

Przebiegli 100  
kilometrów na 100-lecie  
niepodległości



strona 5

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

20 - 26 listopada 2018 r. ■ nr 47 (558) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW

■ DĘBOWA

KŁODA

■

JABŁOŃ

■

MILANÓW

■

PODEDWÓRZ

**Skandaliczne warunki  
w szpitalnej szatni**

Janusz  
Hordejuk,  
dyrektor  
parczewskiego  
szpitala

# Pijany kierowca opla zabił dwie osoby

37-latek  
z gminy  
Milanów  
doprowadził  
do czołowego  
zderzenia opla  
z citroenem  
w miejscowości  
Niewęgłosz.



Oplem zafira podróżowało trzech mężczyzn. Jeden z pasażerów zginął na miejscu

**Kolejny pojedynek  
pomiędzy Krystyną  
Jaśkiewicz i Jerzym  
Maśluchem**

S.2

**Na kogo głosowali  
w II turze  
mieszkańcy wsi  
z gmin: Dębowa  
Kłoda, Siemień  
i Sosnowica**

S.22/23

**Wiedzą jak  
szkodliwe jest  
palenie tytoniu**

S.24

R E K L A M A



**APTEKA**  
Eskulap

ul. Kościelna 19  
Parczew

Godziny otwarcia:  
pn-pt: 7:00-20:00  
sob: 7:00-15:00

STRONA R14

**Sesje rady  
miejskiej będą  
transmitowane  
na żywo**

R E K L A M A

**SKUP AUT**



**KASACJA  
POJAZDÓW**

881 372 442  
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

**ZATRUDNIMY**

**edWood**  
www.edwood.pl

- **Kobiety i mężczyźni** na produkcję do Zakładów w Lisach i Białej Podlaskiej
- **Kierowcę wózka podnośnikowego** - możliwość przyuczenia do praktycznego wykonywania zawodu
- **Kierowcę samochodu ciężarowego**, emeryta lub rencistę, krótkie trasy krajowe, wymagana karta kierowcy

CV proszę przesyłać na adres: praca@edwood.pl  
bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska



## Weterynarz Artur K. ma prokuratorski zarzut

**Zdaniem prokuratury, Artur  
K. proponując podmianę  
próbki krwi, działał na szkodę  
interesu publicznego.**

STRONA R1

Artur K. podczas likwidowania stada 1140 świń w miejscowości Dawidy

R E K L A M A

**KASACJA  
POJAZDÓW**  
Tel. 500 813 500

**AUTO  
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY  
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777  
Sprzedaż części 605 995 355  
Hurtowy skup złomu 600 424 588

S T O P K A

Wspólnota

## NOWY ADRES REDAKCJI

ul. Ostrowiecka 34,  
21-300 Radzyń

e-mail: parczew@24wspolnota.pl

## Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka  
tel. 791 186 007  
dejneka@24wspolnota.pl

## Dziennikarze:

Jacek Dejneka  
jacek.dejneka@  
24wspolnota.pl  
tel. 690 563 247Mateusz Polynka (sport)  
polynka@24wspolnota.pl  
tel. 516 019 184

## Reklama

Iwona Piasta  
piasta@24wspolnota.pl  
tel. 780 029 973

## Skład - Jarek Pałys

Dyżur redakcji:  
po - czw. g. 10-12

## Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

## Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

## Druk

Polska Press o/Poligrafia

Drukarnia Łódź, ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ  
OGŁOSZENIE

## PARCZEW

- PH., „OLA” Anna Abramiuk, ul. Kolejowa 1
- Sukurs Asekuracja Osób i Mienia, Parczew, ul. Żabia 15

## MILANÓW

- Sklep Lewiatan ul. Szkolna 20

## JABŁOŃ

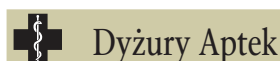
- Sklep Groszek, Genowefa Trubaj ul. Zamojskiego 31

## SOSNOWICA

- Sklep Groszek, Jarosław Mazurek, ul. Wojska Polskiego 8, 21-230 Sosnowica

## SIEMIEN

- Sklep spożywczy GS "Sch" ul. Strażacka

**Brak planowanych wyłączeń**

17 listopada - 23 listopada  
Apteka Choma  
Al. Zwycięstwa 9  
24 listopada - 30 listopada  
Apteka Milenium  
ul. 11 listopada 11

# Kolejny pojedynek Krystyny Jaśkiewicz z Jerzym Maśluchem

Krystyna Jaśkiewicz trzykrotnie wygrywała potyczki z Jerzym Maśluchem o fotel wójta gminy Sosnowica.

Pierwsza sesja rady powiatu parczewskiego nowej kadencji wyznaczona przez komisarzy wyborczego przypada na wtorek, 20 listopada. Rozpoczyna się o godzinie 10. Na pierwszej sesji radni wybierają starostę, który będzie rządził powiatem przez najbliższe pięć lat.

We wtorek, 20 listopada od samego rana Wspólnota jest już w sprzedaży, zatem jedyną informacją jaką możemy przekazać czytelnikom jest to, kto będzie konkurował o fotel starosty.

## Kandydaci do fotela starosty

Żeby dać naszym czytelnikom możliwie najświeższe informacje, poprosiliśmy Jerzego Szwaja, szefa powiatowych struktur PiS o ujawnienie, kogo wystawią i będą

popierać jako kandydata na starostę parczewskiego? Jerzy Szwaaj poinformował nas, że będzie to Krystyna Jaśkiewicz. W poniedziałek zadzwoniliśmy do Jerzego Maślucha, szefa powiatowych struktur PSL, by zapytać go, czy ponownie będzie kandydował do urzędu starosty z ramienia PSL (rozmowę z Jerzym Maśluchem publikujemy w ramce). Ponieważ Maśluch nie chciał z nami rozmawiać, oparliśmy się o nieoficjalne informacje, które potwierdzają jego kandydaturę.

Andrzej Dejneka

## OD REDAKCJI

## Skandaliczna odmowa udzielenia informacji

Jerzy Maśluch w skandaliczny sposób odmówił udzielenia informacji dziennikarzowi Wspólnoty. W naszym przekonaniu Maśluch wydaje się nie rozumieć, że dziennikarze nie zadają pytań z osobistej ciekawości, tylko w imieniu czytelników, mieszkańców powiatu i wyborców, którzy dają pracę i wynagrodzenie takim osobom jak Jerzy Maśluch. Brak odpowiedzi Maślucha na pytanie, czy następnego dnia będzie kandydował na starostę parczewskiego, jest w naszej ocenie skandalem i wyrazem pogardy dla czytelników, wyborców oraz mieszkańców powiatu parczewskiego



Krystyna Jaśkiewicz, kandydatka PiS



**Rozmowa redaktora Wspólnoty z Jerzym Maśluchem**  
- Panie starosto, jutro jest pierwsza sesja rady powiatu nowej kadencji i jutro będzie dokonywany wybór starosty, czy pan z ramienia PSL-u będzie kandydował do tego stanowiska?

- Niech pan na piśmie do nas wystąpi i wtedy odpowiemy panu. Dziękuję.  
Jerzy Maśluch się rozłączył



## WASZE KOMENTARZE

parczew.24wspolnota.pl

„Nowy Lepper” stanie przed sądem za blokowanie drogi pod Parczewem

**Odyniec** Szkoda chłopca, będzie siedział ;)

**taaaa** Rolnicy powinni mu pomóc, demonstracje przed sądem, nasz kraj popada w ruinę

**Aspirant** Do policji!!!!!! Was też

proponuję za blokowanie ulic i 14 do sądu, po podwyżce - uzdrowienia.  
**Hodowca** Mi też wybili i nic nie dostałem zaraz na początku jak ASF pojawiło się na Lubelszczyźnie. Gorycz przeżyłem.

**marek55@live.com** Po prostu człowiek, który wie co to praca na gospodarstwie 7 dni, 24 h na dobę,

30 dni w miesiącu

**Zenek** Bravo rolnicy. Tak trzymać. Bo kto się wstawi za wami w tak słusznej sprawie? Chyba nie nie ten, który was określił jako „frajerzy”. Czas wyborów minął i mają was głęboko w czterech literach.....

**dr Yaya** Nikt tak się nie zatroszczy o rolników, jak ludowcy z PSL, mało

tego: robią to bezinteresownie.

Pozdrawiam Pana Maśluch Jerzego.  
**Jola** Zobaczycie, że to nie koniec. Policja weźmie się też za tych rolników z Dawidów i za Gomółkę z Gęsi, bo to on zadymy robił jak Lepper szedł do władzy i teraz też bierze w tym udział.

## Pierwsze sesje rad nowej kadencji

Komisarz Wyborczy w Białej Podlaskiej, Jerzy Daniluk, ustalił daty pierwszych sesji rad samorządowych wybranych w wyborach 21 października. Najważniejszym punktem pierwszej sesji rady powiatu będzie wybór starosty, a w gminach radni, wójtowie i burmistrz złożą ślubowania. Ponadto będą wybierani przewodniczący i wiceprzewodniczący rad, a także przewodniczący i skład ich komisji.

Ciekawostką w porządku obrad pierwszej sesji parczewskiej rady miejskiej jest punkt 11 „Ustalenie wynagrodzenia Burmistrza Parczewa”.

Jacek Dejneka

**W dniu 20 listopada o godzinie 10 zbiorą się:**

Rada Powiatu Parczewskiego  
Rada Gminy Dębowa Kłoda  
Rada Gminy Milanów

**W dniu 23 listopada o godzinie 10 zbiorą się:**

Rada Miejska w Parczewie  
Rada Gminy Jabłoń  
Rada Gminy Podedwórze  
Rada gminy Siemień  
Rada Gminy Sosnowica

Wszystkie sesje są jawne i otwarte dla zainteresowanych.

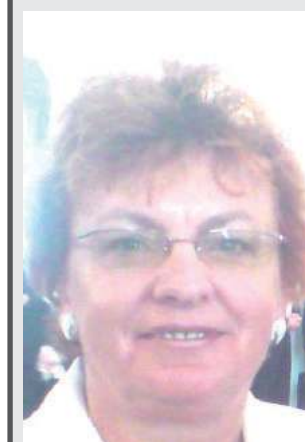


PARCZEW

|                                        |                    |                |
|----------------------------------------|--------------------|----------------|
| <b>Sprzedawca</b>                      | Parczew /Mrówka    | <b>2100zł.</b> |
| <b>Magazynier</b>                      | Kostrzy, Parczew   | <b>2100zł.</b> |
| <b>Kosmetolog</b>                      | Parczew            | <b>2200zł.</b> |
| <b>Wulkanizator</b>                    | Parczew            | <b>2100zł.</b> |
| <b>Kierowca operator HDS</b>           | Sosnowica /IR -BUD | <b>2100zł.</b> |
| <b>Mechanik pojazdów samochodowych</b> | Sosnowica /IR -BUD | <b>2100zł.</b> |

## GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

**Marii Gadowskiej**

zastępcy dyrektora ds. administracyjnych i technicznych parczewskiego szpitala

za odniesienie się do bardzo złych warunków w szatni dla pielęgniarek stwierdzeniem, że w innych szpitalach mają jeszcze gorsze warunki. (czytaj na str. 3)



## CENY PALIW

|           |           |           |            |
|-----------|-----------|-----------|------------|
| <b>95</b> | <b>98</b> | <b>ON</b> | <b>LPG</b> |
|-----------|-----------|-----------|------------|

| PARCZEW              |             |      |             |             |
|----------------------|-------------|------|-------------|-------------|
| Lotos ul. Kolejowa   | <b>5,01</b> | 5,36 | <b>5,33</b> | <b>2,54</b> |
| Jandex ul. Szpitalna | <b>4,99</b> | -    | <b>5,19</b> | <b>2,46</b> |

**PORTAL INFORMACYJNY  
PARCZEW**

parczew.24wspolnota.pl

## WAŻNE TELEFONY

## POGOTOWIA

Ratunkowe 999, 354 27 48  
Policja 997, 83 355 32 10  
Straż Pożarna 998, 355 19 54  
Energetyczne 991, 355 06 11  
ZUK 83 355 12 68

## ZAKŁ. POGRZEBOWE

Paweł Lipka 604 28 22 48  
Piotr Kochanowski 509 412 470

## USŁUGI

## UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak  
509 184 170

## UBEZPIECZENIA

Tomasz Ignatowicz  
607 709 732

## WETERYNARZ:

606 614 523

## SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 73

## KOMINIARZ/GAZOWNIK:

502 402 728

## KRAWCOWA:

Guzik &amp; Pętelka 509 153 999

## PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

## ŚLUSARZ:

500 005 304

## NAPRAWY

## AGD:

501 270 279

## RTV:

Tomasz Domański 604 263 071

## TRANSPORT

## TAXI:

6 osób 513 550 976

## BUDOWLANO-REMONTOWE

## HYDRAULIK:

Marcin Wróbel 530 998 747

## ELEKTRYK:

Piotr Szymański 508 695 224

## REMONTY:

517 936 819

## FINANSOWE

## KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

## ZDROWIE

## DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,  
600 006 452

## APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42  
otwarte pon. - sob. 8-21,  
niedz. 8-16

W szatni nowoczesne archiwum, a szatnia w pomieszczeniu gospodarczym prosektorium

# Skandaliczne warunki w szpitalnej szatni

**Szatnie pielęgniarek przeniesiono do pomieszczeń po magazynku ubrań osób chorych, magazynku firmy sprzątającej i dawnego pomieszczenia gospodarczego prosektorium.**

- Jestem pielęgniarką i proszę, żeby redakcja Wspólnoty zainteresowała się tematem, jak zostaliśmy potraktowani przez administrację szpitala - usłyszeliśmy w słuchawce głos kobiety, która poprosiła o anonimowość. - Chciałbym żebyście sprawdzili warunki, jakie od dzisiaj (13 listopada) dyrekcja zapewniła nam do przebierania się w odzież służbową - kontynuowała pielęgniarka. - Pracownicy zostali stłoczeni z szafkami, jak bydło w wagonie podczas okupacji - żaliła się kobieta.

## Ciasne szatnie bez uprzedzenia

Zdaniem pielęgniarki pomieszczenia w których dyrekcja zorganizowała szatnie dla personelu medycznego,

nie spełniają wymogów BHP, ani zachowania intymności, czy warunków higienicznych. Kobieta twierdziła, że szatnie w małych, ciasnych pomieszczeniach zorganizowano nagle i bez żadnego uprzedzenia pracowników, ani też żadnego wytłumaczenia. Z wyjaśnień kobiety wynikało, że jedno z pomieszczeń użytkowanych dotychczas jako szatnia zostało zabrane, a szafki trafiły do trzech pozostałych. - W tej chwili niektóre szafki stoją tak blisko drzwi wejściowych, że osoby, które się rozbierają przy tej szafce, są narażone na uderzenia drzwiami przez wchodzące koleżanki - opowiada pielęgniarka. Z jej informacji wynika, że to nie jest sytuacja tymczasowa tylko tak ma być już na stałe.

## Szatnia w pomieszczeniu gospodarczym prosektorium

Pielęgniarka wskazała nam lokalizację tych pomieszczeń. Szatnię urządzono w piwnicy w pomieszczeniu, w którym był magazyn ubrań osób chorych, w dawnym magazynku firmy sprzątającej i w dawnym pomieszczeniu gospodarczym prosektorium.

Poszliśmy sprawdzić, jak się



Szatnia pielęgniarek parczewskiego szpitala

rzeczy mają na miejscu. Okazuje się, że w jednym z pomieszczeń, które ma powierzchnię około 15 metrów kwadratowych stoi 16 starych blaszanych szafek (każda 2-osobowa). W drugim nieco większym pomieszczeniu sytuacja jest bardzo podobna. Tam, zapewne dla większego komfortu wstawiono jedno krzesło, ale stoi na nim lustro.

## Inni mają gorzej

Podczas naszej wizyty w szpitalu spotkaliśmy na piwnicznym korytarzu Marię Gadomską, zastępcą dyrektora ds. administracyjnych i technicznych, która właśnie wychodziła ze stołówki. Dyrektorka dość nerwowo zareagowała, gdy wspomnieliśmy o celu naszej wizyty. Podzieliła

się swoimi wątpliwościami, czy aby mamy prawo przechadzać się po szpitalnych korytarzach. Wspomniała, że w innych szpitalach szatnie są jeszcze gorsze i zaprowadziła do pomieszczenia, w którym dotychczas była szatnia. Maria Gadomska poinformowała nas z dumą, że w tym ponad 50-metrowym pomieszczeniu będzie nowo-



**Janusz Hordejuk**  
dyrektor parczewskiego szpitala

## SYTUACJA BYŁA NAGŁA

Sytuacja była dosyć nagła. Dostaliśmy unijne pieniądze na nowoczesne archiwum i okazało się, że tylko pomieszczenie dotychczasowej szatni się do tego nadaje. Prace musiały ruszyć szybko i postanowiliśmy, że tymczasowo przeniesiemy szatnie. Po wykonaniu prac, część pomieszczenia nadal będzie służyć jako szatnia, dzięki czemu zrobi się więcej miejsca w użytkowanych obecnie pomieszczeniach. Ta sytuacja jest przejściowa.

czesne archiwum, z nowoczesnymi szafkami, na które to szpital pozyskał właśnie unijne pieniądze.

Andrzej Dejneka

# Finał konkursu literackiego pamięci Rocha Sęczawy



Logo Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Pod Poetyckim Zawołaniem Rocha Sęczawy”

Ogólnopolski Konkurs Literacki „Pod Poetyckim Zawołaniem Rocha Sęczawy” doczekał się swojej piątej edycji. Z roku na rok konkurs cieszy się coraz większą popularnością, o czym świadczą rosnąca liczba nadsyłanych prac. Jest to niewątpliwie sukces tej oddolnej, lokalnej inicjatywy, a także jej pomysłodawcy Marcina Kowalczyka. Konkurs objęty jest patronatem burmistrza Parczewa i z powodzeniem promuje nasze miasto.

W tym roku wpłynęło łącznie 355 prac prozaicznych i poezji. W każdej z tych kategorii przyznano po trzy nagrody, których pula dla wszystkich laureatów wyniosła 4400 zł.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w w Sali Bankie-

towej „Piwonia”, ul. Piwonia 1 o godz. 16:00.

Komisja konkursowa:  
Marcin Daniel Kowalczyk – pomysłodawca konkursu, poeta, kompozytor, wokalista, bard – przewodniczący;

Marta Goździk – magister filologii polskiej, redaktor – członek;

Mariola Kowalska – bibliotekarz, animator kultury – członek.

W KATEGORII POEZJA:

I nagroda - wiersze (Insomnia/tryptyk I. Prześwity, II Przed podróżą, III Szamanka; Paradoksalnie; Powidoki), Wioletta Jaworska, Budziszław Kościelny  
II nagroda - wiersze (Z Bożych okien; Upadek Ikara; Poszukiwania), Teodora Maria Piłkuła, Lublin  
III nagroda - wiersze (Leśmian zakłada maskę zieloności; News),



**Marcin Daniel Kowalczyk**  
pomysłodawca i organizator konkursu

Cieszę się, że z roku na rok przychodzi do nas więcej prac i zainteresowanie konkursem rośnie. Pięć lat temu, przy pierwszej edycji nie wiedziałem czego się spodziewać, czy konkurs w ogóle wypali. Teraz widzę, że pomimo stosunkowo małej promocji medialnej, konkurs się rozwija i przerasta moje oczekiwania. Celem konkursu jest inspirowanie i popularyzowanie twórczości literackiej oraz przypomnienie postaci oraz twórczości niesłusznie zapomnianego parczewskiego poety i prozaika - Rocha Sęczawy

Piotr Zemanek, Bielsko-Biała  
W KATEGORII PROZA:

I nagroda – „Krzyk serca”, Maria Kocot, Bytom  
II nagroda – „Jezioro było kruche - rytuał godło”, Patryk Kosenda, Łowicz  
III nagroda – „Zdarzenie nad rzeką”, Jerzy Tarczewski, Łomża

Jacek Dejneka

R E K L A M A

Gmina Podedwórze realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich

## CYFROWA GMINA PODEDWÓRZE

Mikroprojekt skierowany jest do mieszkańców Gminy Podedwórze, którzy ukończyli 25 rok życia

# BEZPŁATNE SZKOLENIA KOMPUTEROWE !!!

**MODUŁY TEMATYCZNE DO WYBORU**

- Rolnik w sieci”
- Rodzic w Internecie”
- Moje finanse i transakcje w sieci”

Projekt ma na celu rozwój kompetencji cyfrowych u 110 mieszkańców gminy Podedwórze, poprzez działania szkoleniowe

**Miejsce szkolenia - Świetlica Wiejska w Podedwórz**  
**Okres realizacji projektu od 01.08.2018 r. do 31.03.2019 r.**  
**Wartość projektu: 61 595,00zł i stanowi 100% dofinansowania z Funduszy Europejskich**

**SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE – BIURO PROJEKTU**  
Urząd Gminy Podedwórze  
Podedwórze 44  
21-222 Podedwórze  
Koordynator projektu, tel. 83 379 50 38, e-mail: mienie@podedworze.pl  
Specjalista ds. promocji i marketingu projektu, tel. 83 379 51 85, e-mail: podatki@podedworze.pl

„Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej”  
Program Operacyjny Polska Cyfrowa  
Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa”  
Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”  
www.mapadotacji.gov.pl

# NAJBARDZIEJ EKOLOGICZNE ŹRÓDŁO OGRZEWANIA EWE: PRZYŁĄCZ SIĘ DO SIECI KORZYŚCI!

## POŁĄCZ CIEPŁE Z POŻYTECZNYM – DLA SIEBIE I DLA ŚRODOWISKA!

Niezależnie od tego, jaka jest Twoja świadomość ekologiczna, gdy decydujesz się na gaz ziemny jako paliwo grzewcze, automatycznie przyczyniasz się do aktywnej walki o zdrowsze powietrze – dla siebie, dla bliskich, dla przyszłych pokoleń. Warto poznać te zalety gazu, które czynią z niego nie tylko oszczędne, wygodne i bezpieczne, lecz również najbardziej ekologiczne źródło ogrzewania!

## ZACZNIJMY OD POCZĄTKU

Wśród trzech używanych powszechnie paliw pierwotnych – węgla, oleju opałowego i gazu ziemnego to właśnie gaz ziemny jest źródłem energii najbardziej przyjaznym dla

środowiska. Stanowi on pierwotne źródło energii, co znaczy, że jest gotowy do użycia praktycznie w takim samym stanie, w jakim został wydobyty.

## BRAK PRZETWARZANIA TO BRAK ZANIECZYSZCZEŃ!

Gaz ziemny, jako paliwo pierwotne, nie wymaga ani dodatkowej obróbki, ani dodatkowej infrastruktury, która zazwyczaj obciąża środowisko. Nie trzeba go przetwarzać na energię wtórną, jak dzieje się to w przypadku prądu elektrycznego, ani nie trzeba go uzdatniać – w przeciwieństwie do benzyny czy oleju opałowego. A samo wydobywanie i przesyłanie gazu ziemnego również odbywa się w sposób przyjazny dla środowiska i otoczenia.

## GAZ PALI SIĘ CZYSTO I BEZPIECZNIE

Zastosowanie gazu ziemnego w indywidualnych gospodarstwach domowych jest jedną z najbardziej efektywnych metod ograniczania emisji zanieczyszczeń powietrza. Gaz ziemny składa się przede wszystkim z metanu, dzięki czemu w trakcie spalania nie powstają produkty zanieczyszczające środowisko (dwutlenek siarki, sadza, popiół, żużel i pyły) i powodujące degradację lasów, zakwaszenie wód, gleby czy pogarszanie stanu zdrowia. Ogrzewanie gazowe jest czyste – nie ma popiołu i pyłu węglowego. W przypadku ogrzewania gazem ziemnym nie osadza się sadza w kominie, więc nie występuje ryzyko zapalenia przewodu kominowego.

## PRECZ ZE SMOGIEM I EFEKTEM CIEPLARNIANYM!

Przy spalaniu gazu ziemnego emisja dwutlenku węgla jest o 30% mniejsza niż w przypadku oleju opałowego i o 50% mniejsza niż w przypadku węgla. Mniej dwutlenku węgla oznacza mniejsze ryzyko wystąpienia efektu cieplarnianego – groźnej zmiany klimatu całej naszej planety. Spalanie gazu ziemnego nie powoduje również powstawania tlenków siarki, uważanych za główną przyczynę kwaśnych de-

szczy. Emisja szkodliwych dla zdrowia tlenków azotu jest natomiast od 20% do 60% mniejsza niż przy spalaniu oleju czy węgla.

## MNIEJ SPALIN RÓWNIEŻ NA DROGACH

Gaz ziemny przesyłany jest systemem podziemnych gazociągów. To jeszcze jedna zaleta gazu – nie wymaga transportu samochodowego ani kolejowego, co powoduje, że drogi publiczne są mniej obciążone, a do atmosfery trafia mniej spalin. To kolejny wkład gazu ziemnego w ekologię. W ciągu lat użytkowania gazu oznacza to naprawdę dużą ulgę dla środowiska!

## GAZ ZIEMNY KONTRA KONKURENCJA

Przyjrzyjmy się energii elektrycznej. Korzystanie z niej nie przynosi negatywnych skutków dla środowiska. Niestety, jej wytworzenie w elektrowni węglowej – już tak. Powstają wtedy odpady, które trzeba utylizować. A sam węgiel i inne paliwa stałe? Ich użytkowanie przyczynia się do postępowania m.in. efektu cieplarnianego i powstawania kwaśnych deszczy. Podczas spalania generują dużą ilość odpadów: popiołu, żużlu i sadzy. Nawet słynny ekogroszek nie jest „czysty” – w porównaniu do gazu ziemnego jego spalanie emituje 100% więcej pyłu, 6 razy więcej

tlenku azotu, aż 7000 razy więcej siarki i 160 razy więcej tlenku węgla, potocznie nazywanego czadem. Propan-butan, który jest gazem płynnym, powstaje w wyniku skomplikowanej obróbki ropy naftowej i wymaga transportu naziemnego. A olej opałowy? Zawiera najwięcej siarki spośród innych paliw, podczas spalania emituje 5 razy więcej pyłów niż gaz ziemny i wymaga transportu z zachowaniem szczególnych środków ostrożności – bo w razie wycieku do wód przyczyniłby się do zanieczyszczenia fauny i flory. Na takim tle gaz ziemny jest bezkonkurencyjny!

## GAZ ZIEMNY – PALIWO PRZYSZŁOŚCI

„Każda z zalet gazu ziemnego – od powszechnej dostępności i niskiej ceny przez wygodę obsługi aż po niezaprzeczalne walory proekologiczne – czyni go paliwem przyszłości, idealnym nie tylko dla użytkowników indywidualnych, lecz także dla przemysłu i motoryzacji” – wyjaśnia Marek Szymoniak, dyrektor Działu Dystrybucji i Obrótu Sieciowego Gazem EWE. „Gorąco zachęcamy do wyboru gazu ziemnego jako ekologicznego, wygodnego i generującego oszczędności paliwa, jak również do przełączenia się na gaz ziemny. W EWE dbamy nie tylko



o jakość gazu, ale i o bezpieczeństwo jego dostaw. Zależy nam także na tym, byśmy naszymi decyzjami i inwestycjami wpłynęli pozytywnie na przyszłość naszego środowiska, naszych dzieci i następnych pokoleń. Korzystajmy z dobrodziejstw gazu ziemnego, tym bardziej że z EWE jest to bardzo łatwe!” – zachęca.

**EWE to działający od ponad 19 lat w Polsce niezależny dostawca gazu, posiadający aż 1659 km własnych sieci gazowych. Dostarcza gaz dla klientów indywidualnych, jak i firm w 49 gminach na terenie 6 województw. Wszystkie informacje dotyczące korzystania z gazu ziemnego znajdują Państwo na stronie [www.ewe.pl](http://www.ewe.pl) i pod numerem infolinii 801 100 800.**



Fot: EWE

## Kiermasz świąteczny w Siemieniu

# KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

SIEMIENIÓW, 16 GRUDNIA 2018  
W GODZINACH 9-16  
SALA GIMNASTYCZNA ZPO

*Szukasz upominku?  
brakuje Ci dekoracji?*

Szukasz upominku? Brakuje ci dekoracji? To wydarzenie jest dla ciebie.

Gminny Ośrodek Kultury

w Siemieniu zaprasza na kiermasz świąteczny, który odbędzie się 16 grudnia w godz. 9 – 16 w sali gimnastycznej ZPO w Siemieniu. Ideą kiermaszu jest umożliwienie mieszkańcom sprzedaży i kupna rękodzieła i nie tylko, które może się przydać w okresie świą-

tecznym jako upominek lub ozdoba. Osoby zainteresowane wystawieniem swojego stoiska proszone są o kontakt z GOK na Facebook'u lub pod numerem telefonu 507 862 778. Wejściówką na kiermasz jest coś słodkiego (czekolada, batonik).

jd

## Powiatowy mikołajkowy turniej piłki nożnej

UKS „Jedynka” przy Szkole Podstawowej nr 1 w Parczewie serdecznie zaprasza na XVII Powiatowy Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców klas szóstych i młodszych, który odbędzie się 6 grudnia w sali gimna-

stycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Parczewie.

Przyjazd do godziny 9.30. Początek gier: godzina 10. Na boisku gra czterech zawodników w polu i bramkarz. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne do 26 li-

stopada na adres UKS „Jedynka” przy Szkole Podstawowej nr 1 w Parczewie ul. 11 Listopada 90, 21-200 Parczew, tel: Marek Kowalski 504 101 80, SP1 Parczew: (83) 355 12 39.

jd

radzyński ośrodek kultury **ZAPRASZA NA KONCERT**



# LUBELSKIEJ FEDERACJI BARDÓW

PROMUJĄCY NAJNOWSZĄ PŁYTĘ PT.

# BARDZIEJ

7 GRUDNIA 2018 R. (PIĄTEK) GODZ. 18.00  
SALA WIDOWISKOWO-KINOWA ROK (UL. JANA PAWŁA II 4)  
BILETY W PRZEDSPRZEDAŻY: 30 ZŁ (DO NABYCIA W ROK, TEL. 83 352 73 14)  
W DNIU KONCERTU: 40 ZŁ

RADZYŃ 7 grudnia na scenie Radzyńskiego Ośrodka Kultury wystąpi Lubelska Federacja Bardów. Grupa zaprezentuje swoją najnowszą płytę pt. „Bardziej”, na której znajduje się szesnaście utworów zaaranżowanych przez radzyńianina Piotra Bogutynę. Bilety na koncert, który rozpocznie się o godz. 18, dostępne są w ROK w cenie 30 zł (w dniu koncertu 40 zł)

# Przebiegli 100 kilometrów na 100-lecie niepodległości

**Gmina Milanów podjęła wyjątkowe wyzwanie. Zorganizowała bieg na dystansie 100 kilometrów po terenie gminy, żeby uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości.**

- Był to kolejny dzień w naszej gminie, gdzie święto Niepodległej staraliśmy się uczcić tak, by włączyć wiele osób poprzez czynny udział jak i wspieranie tych, co biegają na trasie - mówi Jacek Pogorzałek.

Rano na starcie biegu przed urzędem gminy w Milanowie spotkała się spora grupa biegaczy. Wszystkich zebranych powitał wójt Paweł Krępski, który wraz z synem przebiegł pierwszy etap. Punktualnie o godzinie 9 ruszyła grupa w kierunku Cichostowa, Okalewa, wracając jeszcze raz mieszkańcy Cichostowa mogli wspierać biegących. Kolejnym etapem był Milanów, Kopina, Zabłocie, Zieleniec.

Następną miejscowością było Rudno, Radcze, Rudzieniec i na krótkim odcinku biegający wstąpili do gminy Jabłoń, biegnąc przez Geś do Czeberak. W tej miejscowości do biegających dołączyli kolejni przedstawiciele. - Do

końca pozostało już tylko pięć kilometrów. Wszyscy śmiało pokonali Kostry i mieli finiszować w Milanowie. Na ostatnim odcinku dołączyły do grupy dzieci z Rudna i dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kostrach z opiekunką Anną Czuryło. Bieg zakończył się przed Urzędem Gminy w Milanowie. Był czas na wspólne zdjęcie i krótkie spotkanie przy ognisku - dodaje.

Bieg zabezpieczali i świadczyli pomoc medyczną strażacy z OSP Milanów: Michał Klej, Piotr Witkowski, Jakub Kosowski, który także zaliczył ponad 12 km biegu oraz Krzysztof Korneszczuk.

Najdłuższe odcinki biegu pokonali: Marian Surowiec, Tomasz Chwedyna, Jarosław Surowiec, Mirosław Laskowski, Marek Domański, Mariusz Lisiecki, Jarosław Dobosz, Michał Smoleń, Grzegorz Romanuk, Bartosz Pawlak, Paweł Samorański, Mariusz Florek, Paweł Krępski, Wojciech Mitura, Tomasz Ściuba, Kacper Wąsowski, Mateusz Mikitiuk oraz najmłodszy w grupie męskiej uczeń SP Milanów - Krzysztof Samorański wspierany przez wcześniej wymienionego tatę. W grupie pań wystąpiły: Agata Kochanowska, Agnieszka Kosowska i Marlena Świć.

M.P.



Ważnym punktem był odcinek w lesie przy obelisku upamiętniającym mord na mieszkańcach wsi Rudno, gdzie 30 maja 1940 roku Niemcy rozstrzelali ponad 40 mieszkańców tej miejscowości. Tu na chwilę grupa zatrzymała się i zapaliła pamiątkowe znicze, upamiętniając pamięć poległych minutą ciszy

Początek biegu. Wśród startujących był wójt Paweł Krępski wraz z synami



## Akademia na 100-lecie niepodległości w przedszkolu nr 2



Wychowankowie Publicznego Przedszkola nr 2 w Parczewie

Święto 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości było szczególnym momentem w życiu społeczności Publicznego Przedszkola nr 2 w Parczewie. Uroczystość rozpoczęła dyrektorka Agnieszka Trojanowska, a po wspólnie odśpiewanym hymnie odbyły się wokalne-recytatorskie prezentacje poszczególnych grup. Wiersze i piosenki o Polsce w wykonaniu przedszkolaków brzmiały wzruszająco. Białoczerwone, galowe i ludowe stroje

wychowanków były wspaniałą oprawą dla tego święta. Dyrektorka wręczyła dyplomy przygotowane specjalnie na tę okazję. Podziękowała dzieciom za piękne występy, nauczycielom za zaangażowanie w przygotowanie programów artystycznych, przedstawicielom Rady Rodziców za udział w tak ważnym wydarzeniu.

jd

Przedszkolaki w okolicznościowych, białoczerwonych strojach



## Z ŻYCIA PSW

PSW W BIAŁEJ  
PODLASKIEJCIESZY SIĘ CORAZ  
WIĘKSZYM  
ZAINTERESOWANIEMPOZA GRANICAMI  
NASZEGO KRAJU

W ramach realizacji projektu Nowoczesna Promocja Zagraniczna finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) oraz na zaproszenie Fundacji Edukacyjnej Perspektywy do udziału w programie „Study in Poland” podjęliśmy działania promocyjne podczas międzynarodowych targów edukacyjnych „Osvita ta Kar'era” w Kijowie, które odbyły się w dniach 15-17 listopada 2018 roku.



Ukraina pozostaje jednym z priorytetowych kierunków promocji polskich uczelni. Studenci z Ukrainy już od wielu lat stanowią najliczniejszą grupę narodowościową na polskich uczelniach, wg danych POL-on w roku akademickim 2017/2018 przyjechało ich do Polski blisko 38 tysięcy. Cały czas utrzymuje się tendencja wzrostowa w tym zakresie.

Targi rekrutacyjne „Osvita ta kar'era” w Kijowie to największe i najlepiej wypromowane wśród młodzieży wydarzenie tego typu na Ukrainie. Impreza jest objęta patronatem Ministerstwa Edukacji Ukrainy.

STUDIUM W PSW

www.pswbp.pl

Racje obu stron rozpatrzy wkrótce Sąd Najwyższy

# Żydzi wciąż walczą o kamienicę w centrum

**BIAŁA PODLASKA:** To nie koniec walki o nieruchomość przy placu Wolności. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie złożyła skargę kasacyjną w sprawie niekorzystnego dla niej wyroku dotyczącego zwrotu kamienicy.

W 1960 roku nieruchomość przy placu Wolności 2 (obecnie numer 24) na mocy postanowienia sądu przeszła na własność Skarbu Państwa. Prawo do ewentualnego zwrotu nieruchomości dała jednak ustawa z 1997 roku. Postępowanie sądowe w sprawie przywrócenia nieruchomości ruszyło w 2013 roku. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił



**Radosław Plandowski,**  
rzecznik białskiego prezidenta  
Tak sformułowane zarzuty są niedopuszczalne  
w postępowaniu kasacyjnym

powództwo Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. Od powyższego wyroku gmina żydowska złożyła apelację. Jednak 26 lipca br. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił ją. Teraz w tej sprawie gmina złożyła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Wyrok został zaskarżony w całości. Sąd Okręgowy wcześniej uznał, że gmina nie udowodniła, że Żydzi byli właścicielami nieruchomości w 1939, ani że na jej terenie była prowadzona działalność opiekuńczo-charytatywna. Z kolei Sąd Apelacyjny uznał, że

gmina owszem, była właścicielem nieruchomości, ale nie stwierdził, że była tam prowadzona działalność opiekuńczo-charytatywna.

Gmina żydowska wciąż jednak uważa, że spełnione zostały wszystkie przesłanki ustawy z 1997 roku, w szczególności wymóg, aby w nieruchomości objętej sporem istniał w dniu wejścia wyżej wymienionej ustawy budynek służący uprzednim celom działalności charytatywno-opiekuńczej. Dochody z budynku stanowiły źródło finansowania szpitala żydowskiego w Białej Podla-

skiej. Według gminy wyznaniowej żydowskiej w tej sprawie zostały spełnione przesłanki określone przepisami, a w konsekwencji powództwo powinno być uwzględnione - informuje Maciej Kijas, pełnomocnik powoda. Miasto 5 listopada wystosowało do Sądu Apelacyjnego w Lublinie odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wnosi o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Miasto wystosowało taką odpowiedź, z uwagi na fakt, że w tej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne ani też nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości czy wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, które to podstawy zostały wskazane przez powoda, jako przesłanki przyjęcia skargi ka-

sacyjnej do rozpoznania - informuje Radosław Plandowski, rzecznik prasowy białskiego prezidenta.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną białski urząd oznajmił, że skarga nie spełnia przesłanek przyjęcia do rozpoznania. Same zarzuty według magistratu, sprowadzają się do polemiki z ustaleniami Sądu Apelacyjnego oraz dokonaną przez niego oceną dowodów, choć według magistratu odnoszą się do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego czy błędnego jego rozumowania. - Tak sformułowane zarzuty są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym - tłumaczy Plandowski.

Wszystkie akta obu stron zostaną przedstawione Sądowi Najwyższemu w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Maciej Maciejuk

## Nasi też brali udział w „Anakondzie -18”



Podczas współczesnych konfliktów największym zagrożeniem są „zielone ludziki”, czyli oddziały dywersantów nielegalnie przekraczających granicę

**Terespolscy pogranicznicy wspólnie z białskimi terytorialsami i policją brali udział w wielkich manewrach NATO o kryptonimie „Anakonda -18”.**

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że funkcjonariusze NOSG uczestniczyli w ćwiczeniach w rejonie rzeki granicznej Bug. Właśnie na terenie służbowej odpowiedzialności terespolskiej placówki Straży

Granicznej brali też udział żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, policjanci oraz przedstawiciele Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. - Założeniem ćwiczeń było sprawdzenie reakcji funkcjonariuszy Placówki SG w Terespolu w sytuacjach kryzysowych oraz współdziałania pomiędzy strukturami MSWiA oraz MON. Scenariusz prowadzonych ćwiczeń zakładał wspólne działania służb, polegające na patrolowaniu granicy państwowej - wyjaśnia porucznik. Funkcjonariusze

oraz żołnierze w czasie prowadzonych działań zatrzymali ponad 50 pozorantów udających „sprawców nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.”

Kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej poinformował nas, że po raz pierwszy w manewrach „Anakonda - 18” brali udział żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Uczestniczyło w nich blisko 140 osób z 2 LBOT im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

(Pim)

## Irakijczyk wyjeżdżał kradzionym mercedesem



Mercedes pozostał w Polsce. Policja ustala kto go ukrał i jak przebił numery VIN

**TERESPOL** Pogranicznicy na drogowym przejściu granicznym zatrzymali warty ok. 80 tys. zł luksusowy samochód sportowo-użytkowy. Stwierdzili, że ten mercedes GL pochodził z przestępstwa.

We wtorek por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że podejrzanym pojazdem próbował

wyjechać z Polski 34-letni obywatel Iraku. W trakcie kontroli pojazdu, funkcjonariusze ustalili, iż w mercedesie został przerobiony numer VIN. Podróżny został zatrzymany, a auto zabezpieczono - zaznacza rzecznik. Dodaje, że sprawę przekazano do dalszego prowadzenia Policji.

Od początku roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG, odzyskali już ponad 220 pojazdów pochodzących z przestępstwa.auta były warte ponad 8 mln zł.

(pim)

### ZDARZENIA

#### Komputerowy włamywacz do kont

Bankowy haker wyczyścił konta mieszkanki Białej Podlaskiej i Czosnówki. W jednym przypadku użył danych z karty debetowej poszkodowanej i wypłacił pieniądze. W drugim przypadku wpłynął na automatyczne przetwarzanie danych logowania do banku i dokonał trzech przelewów na swoje konto. Policja szuka przestępcy.

#### Bezczelna kradzież „czyściocichów”

Trzej złodzieje ukradli kosmetyki w sklepie przy ul. Orzechowej. Jeden z nich odwracał uwagę pracownika, a dwaj pozostali zgarnęli perfumy i dezodoranty na kwotę 300 zł. Działając w taki sam sposób

dokonał również kradzieży pieniędzy w sklepie przy ul. Siderskiej. Skradli z 600 zł oraz 6 paczek papierosów.

#### Ofiary „sklepów” internetowych

Mieszkaniec Białej Podlaskiej stracił pieniądze, które wpłacił na konto oszusta podszywającego się pod sklep internetowy z materiałami elektrycznymi. Nie otrzymał zamówionych przewodów serii „YKY”. „Sprzedawca” nie zwrócił pieniędzy i zerwał z kupującym wszelki kontakt. W podobny sposób oszukano mieszkańca gminy Kodeń, który zapłacił za wystawioną na aukcji internetowej pilarkę tarczową marki Makita. Ani pieniądze, ani piły nie ujrzały.

jk

Właściciele aptek musieliby dokładać do nocnych dyżurów

# Harmonogram aptek dyżurujących w nocy to fikcja. Będzie jeszcze gorzej

## POW. RADZYŃSKI

Po raz kolejny zadzwonił do nas wzburzony czytelnik, który powiedział, że nie mógł w Radzynie nocą wykupić recepty i dostać leków dla bliskiej osoby. Mimo, że pojechał do apteki podanej w oficjalnym harmonogramie, zastał drzwi zamknięte.

O „buncie aptekarzy” w Radzynie pisaliśmy na początku tego roku, kiedy problem zaczął być poważny. Na 13 radzyńskich aptek, trzy odmówiły nocnych dyżurów, trzech następnych właściciele się wahało, reszta aptekarzy wypełnia dyżury. Wszystko wskazuje na to, że eskalacja sporu nastąpi od nowego roku, kiedy wejdą w życie nowe harmonogramy. W Radzynie do tej pory tylko jedna apteka potwierdziła, że od stycznia będzie dyżurowała w nocy i dni świąteczne. Ale problem nie dotyczy tylko Radzyna. Niedawno z podobnym problemem zwracali się do nas Czytelnicy z Międzyrzecza. Problemem są pieniądze. Apteki to firmy zatrudniające pracowników, którym za nocne dyżury trzeba zapłacić. Dla właścicieli okazuje się to nieopłacalne.

## Problem dotyczy całego kraju

Tomasz Barszcz, prezes Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Lublinie przypomina, że w województwie lubelskim funkcjonuje ponad 800 aptek i problem z pełnieniem dyżurów nocnych oraz w dni świąteczne dotyczy większości placówek. Powiat radzyński nie jest wyjątkiem. Zwraca uwagę, że jest kilka obszarów tego



W Radzynie Podlaskim problemu z dyżurowaniem w nocy, niedziele i dni świąteczne nie było w roku 2017, kiedy apteka „Pharmakon” przy ul. Ostrowieckiej pełniła dyżur całodobowo. Zrezygnowała, kiedy inne apteki wydłużyły swój czas pracy z 17 do godziny 21, a w tym roku – 2018, zlikwidowała działalność

problemu. Przede wszystkim kwestię ustalania dyżurów reguluje przepis z lat 60. ubiegłego wieku, który od wielu, wielu lat nie był regulowany i nie podlegał żadnej nowelizacji. Współcześnie aptekom, które funkcjonują w obszarze biznesu prywatnego, narzuca się dyżurowanie nie patrząc na ujemny wynik ekonomiczny placówek. Nie należy się więc dziwić, że aptekarzom taka sytuacja nie odpowiada.

## Wynik jest ujemny

Sprawa ustalenia godzin dyżurów leży po stronie samorządu powiatowego. Kłopot polega na tym, że starostwo,

które jest odpowiedzialne za ustalenie harmonogramu, poza koordynacją ma ograniczone możliwości wpływu na apteki, ponieważ nie ma na to zadanie środków, ani instrumentów by realizację planu egzekwować. Jak tłumaczy prezes, orzecznictwo w tym temacie jest również takie, że przy działalności gospodarczej, jaką jest prowadzenie aptek, przedsiębiorca musi to zrobić za własne środki. A najczęściej się okazuje, że wynik finansowy za dyżury nocne jest ujemny. On w ogóle nie przynosi zysku. Dlatego nie można mówić o uchylaniu się aptekarzy od pełnienia dyżurów, tym bardziej, że przez

wiele lat jednak te dyżury pełnią.

## Nadzór nad aptekami nie reaguje

- Trzykrotnie w tym roku interweniowaliśmy w tej sprawie u Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Farmaceutycznego, jednak do tej pory nie ma żadnej reakcji, która by skutkowałą podjęciem dyżurów. Sytuacja jest patowa - stwierdza Daniel Grochowski, sekretarz powiatu radzyńskiego. Stwierdza, że do stycznia został ponad miesiąc i może niektóre apteki zmieniać jeszcze zdanie. - W tej chwili jednak wszystkie radzyńskie



**Tomasz Barszcz,**  
prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Lublinie

## PRZEPISY SĄ PRZESTARZAŁE I NIEADEKWATNE DO RZECZYWISTOŚCI

Jest kilka obszarów tego problemu, a on dotyczy całego kraju. Apteki odmawiają wykonania podjętych uchwał z wielu powodów. Zarzuty właścicieli aptek dotyczą m.in. kwestii ekonomicznych (mały obrót), braku fachowej obsady. Często w aptece zatrudniony jest jeden lub dwóch farmaceutów, których obowiązuje Kodeks Pracy. Przepis art. 94 ustawy z 2001 roku wywodzi się z ustawy o aptekach z roku 1951. Apteki wówczas były państwowe i o sztywnych godzinach otwarcia każdej decydowało prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Obecnie apteki są podmiotami prywatnymi



**Izabela Mahorowska-Kiciak,**  
Inspektor Wojewódzkiego Nadzoru Farmaceutycznego

## JEŚLI KTOŚ, KTO JEST FARMACEUTĄ, NIE CHCE DYŻUROWAĆ, TO JEST TO SPRAWA JEGO ETYKI ZAWODOWEJ

Z przepisów prawa farmaceutycznego wynika, że ustalanie dyżurów i godzin pracy aptek ogólnodostępnych leży w gestii starostwa powiatowego i samorządu aptekarskiego. My, jako nadzór farmaceutyczny, nie mamy żadnych prawnych umocowań w celu egzekwowania tych dyżurów. Jedyna sytuacja, w której WINF może zareagować jest wtedy, kiedy pacjent informuje inspektora, że tego dnia i tego dnia w danej aptece nie mógł wykupić leku ratującego życie. Jeżeli sytuacja się powtarza i możemy domniemywać, że apteka nie zaspakaja podstawowych potrzeb miejscowej ludności, możemy wydać decyzję nakazu usunięcia uchybienia. Natomiast jeśli apteka się nie zastosuje, wojewódzki inspektor może aptecę cofnąć zezwolenie na prowadzenie apteki. Może, ale nie musi

apteki, poza jedną (przy ul. Wisznickiej 111) poinformowały nas, że nie są zainteresowane pełnieniem dyżurów w roku 2019 - dodaje. Jeśli to się nie zmieni, to wychodzi na to, że w Radzynie nocą apteka będzie czynna raz na 12 tygodni.

## Podobno są jaskółki

Nie są to jeszcze informacje oficjalnie potwierdzone, ale szansę na zmiany mogą dać rozmowy na temat regulacji prawnych Naczelnej Izby Aptekarskiej, która pracuje nad zmianami na poziomie ministerstwa i Związku Powiatów Polskich. Udać się wynego-

**800**  
- tyle aptek funkcjonuje w województwie lubelskim

cjując zapis o refundacji za dyżur czy świąteczny dyżur dla aptek.

mm

## Uderzył w pociąg

O dużym szczęściu mogą mówić kierowca audi i podróżujący z nim syn.

Do zdarzenia doszło w sobotę po godz. 13 w Lisiówce. Jak ustalili policjanci, kierujący audi jadąc w kierunku miejscowości Ustrzesz dojeżdżając do przejazdu kolejowego nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Auto z impetem uderzyło w pierwszy wagon, a potem wylądowało w rowie.

Samochód został doszczętnie zniszczony. Na szczęście zarówno kierowca audi 46-latkowi, jak i jego 20-letniemu synowi



O dużym szczęściu mogą mówić kierowca audi i podróżujący z nim syn. Do zdarzenia doszło w sobotę po godz. 13. w Lisiówce. Jak ustalili policjanci, kierujący audi jadąc w kierunku miejscowości Ustrzesz dojeżdżając do przejazdu kolejowego nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Auto z impetem uderzyło w pierwszy wagon, a potem wylądowało w rowie. Samochód został doszczętnie zniszczony. Na szczęście zarówno kierowca audi 46-latkowi, jak i jego 20-letniemu synowi nic się nie stało. Nie ucierpiał też żaden z 200 podróżujących pociągiem pasażerów. Zarówno kierowca, jak i maszynista byli trzeźwi

nic się nie stało. Nie ucierpiał też żaden z 200 podróżujących pociągiem pasażerów. Zarówno

kierujący pojazdem, jak i maszynista byli trzeźwi.

rr

## Borki zapraszają na kiermasz świąteczny

Gmina Borki zaprasza na „Kiermasz Andrzejkowy”, który odbędzie się 25 listopada w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych. Impreza wystartuje o godz. 12, a w programie liczne atrakcje, konkursy, wróżby andrzejkowe i oczywiście możliwość kupienia pięknych, ręcznie wykonanych ozdób świątecznych i lokalnych przysmaków

mm

**Z głębokim żalem żegnamy**

**Ś.p. dr. Józefa Geresza**

Honorowego Obywatela  
Miasta Międzyrzec Podlaski,  
nauczyciela i historyka oddanego  
„małej ojczyźnie”.

Rodzinie i najbliższym składamy  
wyrazy szczerzego współczucia

**Burmistrz i pracownicy  
Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski**

16 listopada zmarł wybitny badacz historii Podlasia prof. Józef Geresz (1944-2018)

# Odszedł historyk z zasadami

- Cieszył się, że dożył stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości - wspomina Szczepan Kalinowski. - Naukę uprawiał z czystego zamiłowania do prawdy - podkreśla Dariusz Magier. - Ciągle miał nowe plany naukowe, był gotów do dalszej pracy - mówi Andrzej Szabaciuk. Środowisko naukowe Podlasia poniosło niepowetowaną stratę.

Jeszcze tydzień temu w rubryce historycznej „Wspólnoty” posilkowaliśmy się książką Józefa Geresza o wydarzeniach listopada 1918 roku na Podlasiu. Jest to i będzie zresztą stała praktyka, bo jakkolwiek rozmowa o dziejach Międzyrzecza Podlaskiego i regionu bez odwołania się do dorobku naukowego Profesora jest po prostu niemożliwa. Drobiazgowe badania źródłowe i terenowe, wyważenie i roztropność w sądach (których przekonany, nie wahał się modyfikować) były jego znakami rozpoznawczymi. Zapamiętam, że ten wielki erudyta, zawsze życzliwie podchodził do osób szukających u niego informacji, chętnie dzielił się wiedzą i udzielał wskazówek do własnych poszukiwań. Posiadający jasny, wyrobiony pogląd na większość spraw społecznych, religijnych i naukowych nie wahał się wyrażać opinii w sposób jasny i klarowny. Unikał przy tym efekciarstwa i nigdy nie przekroczył, właściwych temu wybitnemu humaniście, zasad szacunku do bliźniego.

## Wierny przysiędze doktorskiej

- Był coraz rzadziej spotykany naukowcem starego typu, wiernym przysiędze złożonej przy odebraniu dyplomu doktora nauk humanistycznych, że rozwijać będzie badania naukowe nie z żądzy zysku i nie dla próżnej chwały, ale w celu odkrywania i upowszechniania prawdy – największego skarbu ludzkości. Żywo interesował się życiem naukowym okolicznych ośrodków. Starał się być na bieżąco, kontaktował się ze mną po każdej wydanej w Radzynie książce. Sam również przysyłał chętnie swoje wydawnictwa historyczne, nad którymi pracę zintensyfikował w ostatnim czasie. Wbrew potocznemu porzekadłu, niektórych osób nie da się go zastąpić. Niepowetowana strata dla życia historycznego Międzyrzecza Podlaskiego i regionu. Niech spoczywa w pokoju! - wspomina Profesora Dariusz Magier, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego w Siedlcach.

## Humanista

Józef Geresz urodził się 19 III 1944 r. w Kobylanach (pow. Łosice), w rodzinie nauczyciela. Już w szkole podstawowej wykazywał zainteresowania humanistyczne. Jedną z pierwszych jego lektur była trylogia H. Sienkiewicza. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Łosicach, rozpoczął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1977 r. ukończył Studia Zaoczne na Wydziale Germanistyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1997 r. obronił na Wydziale Humanistycznym UMCS, pracę doktorską pt. „Międzyrzec Podlaski w latach 1795-1918”.

J. Geresz był nauczycielem Liceum Ogólnokształcącego i pracował w Zespole Szkół Zawodowych CRS „SCH” w Międzyrzecu Podl. W 1981 roku został wybrany przewodni-

czącym Sekcji Nauczycielskiej NSZZ „Solidarność” na miasto Międzyrzec Podl. Wykładał w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym KUL w Międzyrzecu Podl. oraz Akademii Podlaskiej w Siedlcach (2002-2006). Był autorem radiowej audycji „Historia Podlasia”. W 2014 r. nagrodzony został Złotym Mikrofonem Katolickiego Radia Podlasie, za długoletnią współpracę.

Jego pierwsze prace dotyczyły kampanii wrześniowej 1939 r. (cenzura przepuściła wzmianki o wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Podlasia) i tragicznych wydarzeń 16 XI 1918 r. w Międzyrzecu Podl. Był autorem książki „Międzyrzec Podlaski: dzieje miasta i okolic” oraz wielu innych publikacji i artykułów na temat historii Międzyrzeczczyzny i Południowego Podlasia. Rubrykę „Z dziejów

Podlasia” w „Echu Katolickim”, prowadził przez kilka lat, publikując ponad 650, cotygodniowych odcinków. Zrobił bardzo dużo dla zbadania i spopularyzowania dziejów Południowego Podlasia

W sumie opublikował kilkadziesiąt artykułów, z tego kilkanaście w „Roczniku Międzyrzeczkim”. Szeroki był ich zakres tematyczny: historia walk o niepodległość, od Kościuszki do WiN, dzieje lokalnego kościoła, w tym martyrologia unitów. Z kilkunastu pozycji zwartych, najważniejsza jest monografia „Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic”. Opublikował też kilka monografii parafii i gmin: Wohynia, Śwół, Kobylan, Konstancyń, Kornicy i Komarówki Podl.

Cieszył się, jak mówił w ostatnim wywiadzie dla „Echa

Katolickiego”, iż „Dzięki Bogu doczekałem się 100 rocznicy odzyskania niepodległości, co skłoniło mnie do przygotowania jeszcze jednego opracowania”. Ostatnia książka jego autorstwa pt. „Tak się rodziła niepodległość (Południowe Podlasie 1918)”, jest uzupełnioną wersją poprzedniej publikacji „Z dziejów rozbrojenia okupantów na Południowym Podlasiu w listopadzie 1918 r.”. Autor radykalnie zmienił w niej ocenę odpowiedzialności sierż. I. Zowczaka, za tragedię 16 XI 1918 r. podczas tzw. „Krwawych Dni Międzyrzecza”.

Władze miasta doceniły jego zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności i nadały mu tytuł Honorowego Obywatela. Józef Geresz zmarł 16 XI 2018 r.

(Szczepan Kalinowski)

## Pracował do ostatnich chwil

- Ostatni raz z panem prof. Józefem Gereszem spotkałem się 10 listopada 2018 r., niecały tydzień przed jego nieoczekiwaną śmiercią. Wspólnie podziwialiśmy inscenizację „Krwawych Dni Międzyrzecza”, potem odwiedziłem go w domu. Był w dobrym humorze i z uśmiechem dzielił się swoimi przyszłymi planami naukowymi, komentowaliśmy najnowsze publikacje dotyczące Podlasia. Z tym większym smutkiem przyjąłem wiadomość o jego niespodziewanej śmierci. Przy wszystkich swoich zaletach i zasługach był również osobą bardzo skromną, otwartą na innych, posiadającą twardy kręgosłup moralny i głęboko wierzącą. Jego wkład w badania naukowe nad historią ziemi międzyrzeckiej i całego Podlasia jest przeogromny i nie do przecenienia.

## Nie wahał się wyrażać opinii w sposób jasny i klarowny

Jego zafascynowanie historią regionu było bezinteresowne, szczere i wywodzące się z głębi serca. Nie zabiegał o stanowiska, zaszczyty i tytuły, tytanicznie pracował dla dobra Polski i Kościoła Rzymskokatolickiego. Jego dorobek wejdzie niewątpliwie do kanonu publikacji naukowych poświęconych historii Podlasia. Za świadectwo jego życia należy się mu cześć i wieczna pamięć. Requiescant in pace. - opowiada wywodzący się również z Międzyrzecza dr Andrzej Szabaciuk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

## Ogromna wiedza którą się dzielił

- Śp. Józefa Geresza poznałem ponad 30 lat temu. Był człowiekiem o ogromnej wiedzy, którą się chętnie dzielił. Wymienialiśmy się też informacjami i wydawnictwami, razem działaliśmy w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podl. Połączyła nas m.in. troska o upamiętnienie obrony Twierdzy Brzeskiej przez WP we wrześniu 1939 r. Brałem udział w spotkaniu w 1993 r., władz Brześcia z delegacją Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. Gospodarze twierdzili, iż nic nie wiedzą o obronie przez WP twierdzy 14-17 IX 1939 r. i nie dali pozwolenia na umieszczenie pamiątkowej tablicy. Po powrocie z pomocą finansową Ministerstwa ds. Komitantów i Andrzeja Przewoźnika - sekretarza generalnego ROPWiM, podjąłem się wydania opracowania J. Geresza „Twierdza niepokonana. Obrona cytadeli w Brześciu nad Bugiem w 1939 r.”. Kilkadziesiąt egzemplarzy przewiozłem do Brześcia, aby wytrącić argument, iż walka WP w 1939 r. jest nie udokumentowana.

Jego śmierć to ogromna strata dla Międzyrzecza Podl. i całej regionalistyki podlaskiej. Szczególnie żałuję, że nie doczekał naszego jubileuszu pięćdziesięciolecia TPN, które będziemy obchodzili 1 grudnia. - podkreśla dr Szczepan Kalinowski z bialskiej AWF.

Zbigniew Smółko



## Andrzej Szabaciuk (KUL):

Należy podkreślić, że prof. Józef Geresz był postacią nietuzinkową, wybitnym naukowcem, erudytą posiadającym ogromne zbiory publikacji, dotyczących Międzyrzecza Podlaskiego



## Szczepan Kalinowski (AWF Biała Podlaska):

Przez wiele lat J. Geresz, popularyzował w różnych środowiskach historię regionu. Skromny i zawsze chętny do pomocy innym



## Dariusz Magier (UPH Siedlce):

Był badaczem historii regionalnej, społecznikiem i nauczycielem, który dzięki kręgosłupowi moralnemu i przywiązaniu do kościoła katolickiego uchronił się przed kolaboracją z komuną, co udało się niestety niewielu regionalistom działającym w PRL



## Pogrzeb

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek (20 listopada) o godz. 14 w kościele św. Józefa. Różaniec w intencji zmarłego w kaplicy przy kościele św. Józefa: 19 listopada o godz. 18 oraz 20 listopada o godz. 13.

**Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?**



Prof. Lars D. Lindberg,  
z Uniwersytetu w Göteborgu

# Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

**Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlął, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. **Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!****

„Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowaliśmy ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zaczęłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegł mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowce ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony” na amen.”

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgorsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się dograłem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miało mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyjnym

rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozepną kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji.” – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wierzę bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurówki, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępowało moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać”, ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

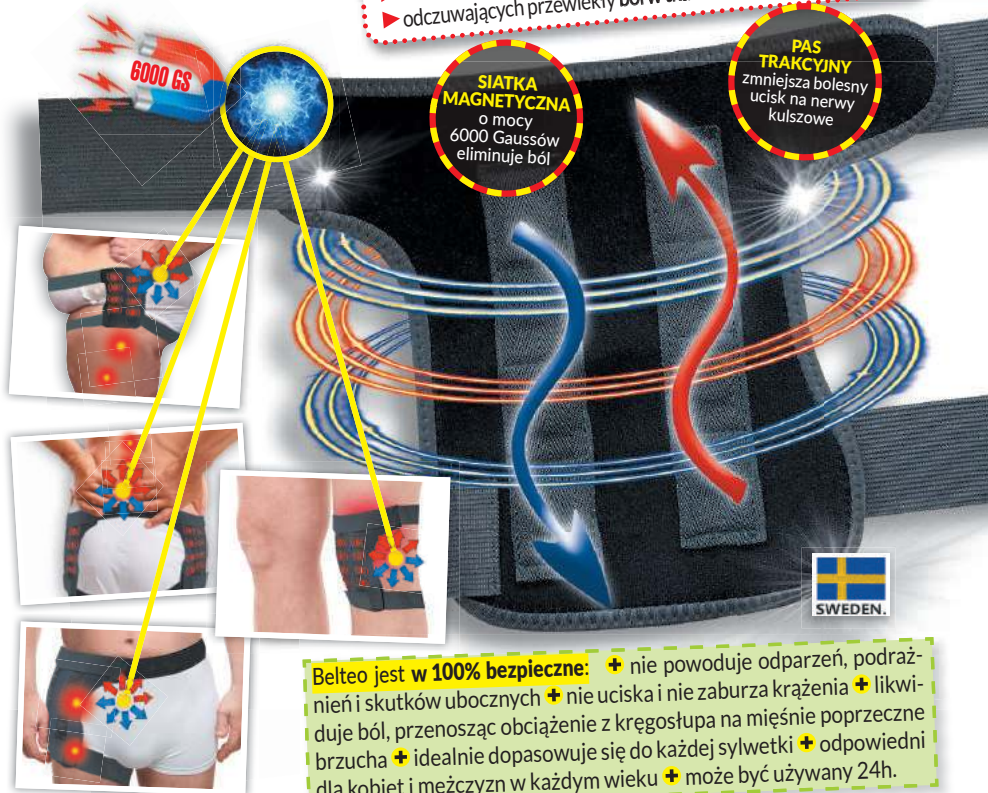
Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowce nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:

**Trakcja kręgosłupa** – medyczna konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandzi). Przestrzenie między

Pas przeznaczony jest dla osób z każdą wadą układu ruchu:

- ▶ mających problemy z poruszaniem się
- ▶ artrozę stawów biodrowych, kolanowych i innych...
- ▶ chronicznego bólu dolnego odcinka kręgosłupa, lumbago
- ▶ odczuwających przewlekły ból w tkankach kostnych i mięśniach



**Belteo jest w 100% bezpieczne:** + nie powoduje odparzeń, podrażnień i skutków ubocznych + nie uciska i nie zaburza krążenia + likwiduje ból, przenosząc obciążenie z kręgosłupa na mięśnie poprzeczne brzucha + idealnie dopasowuje się do każdej sylwetki + odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku + może być używany 24h.

kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

**Technologia Magnetotronowa** – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

## Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magne-

sów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.

Przeciwbólowo-regeneracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu Fabryki Zdrowia, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

## „Straciłem kontrolę nad swoim ciałem”

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zaczęłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespoli



**70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!**

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 27 listopada 2018 r., dostanie 70% zniżki! Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za 426 zł 127 zł (przesyłka GRATIS)!

**Zadzwoń: 81 300 36 69**

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 27 listopada 70% taniej!

REKLAMOWANE W TV

# Wielki bal wcześniaków



W sobotę na balu wcześniaki (już wyrośnięte) bawili się znakomicie

Szymek Zajko miał tylko 660 g. Dziś siedmiolatek jest jak perełka, ruchliwy, żywiołowy. Na Oddziale Neonatologii im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uratowano przez 20 lat istnienia placówki ok. 2,5 - 3 tys. przedwcześnie urodzonych dzieci.

Okazją do spotkania integracyjnego wcześniaków, ich rodzin i lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego był Międzynarodowy Dzień Wcześnieńki obchodzony w sobotę, 17 listopada.

## Lena, Laura i Nina

W gronie dawnych wcześniaków szczególnie wyróżniały się trojaczki. Lena, Laura i Nina. Dziewczynki urodziły się tuż przed Wigilią prawie przed czterema laty. Było to pierwsze wydarzenie tego typu w całym 2014 r. w białskim szpitalu. Wtedy lek. med. Riad Haidar, poinformował nas, że pani Aneta Jakoniuk urodziła trojaczki w 31. tygodniu ciąży. Miały wagę 1,19 kg, 0,96 kg i 1,30 kg. Doktor podkreślił, że



Szymek Zajko był najmniejszym wcześniakiem, miał tylko 660 g. Dziś siedmiolatek jest jak perełka, ruchliwy, żywiołowy

wówczas wcześniaki były w stanie człowiek. Uratował córeczki. Teraz



Dyrektor szpitala Dariusz Oleński do rodziców wcześniaków. - Jesteście wielkimi bohaterami. To wy przeżyliście traumy

ciężkim. Wymagały reanimacji i zostały podłączone do respiratora. Po kilku dniach dramatycznej walki o ich życie stan dziewczynek się ustabilizował.

W sobotę były ozdobą białskiego Dnia Wcześnieńki.

- Doktor Haidar, to wspaniały

mają już po 16 kg wagi – z dumą powiedziała nam uśmiechnięta Aneta Jakoniuk.

Szymek ma już siedem lat, urodził się bez szans na przeżycie

Szymek Zajko, siedmiolatek, jest jak perełka, ruchliwy, żywiołowy. Jego mama z dumą podkreśla, że



Trojaczki: Lena, Laura i Nina miały wagę 1,19 kg, 0,96 kg i 1,30 kg. W ostatnią sobotę były ozdobą białskiego Dnia Wcześnieńki

## Mniej rodzi się wcześniaków

### Magdalena Us

rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

W 2017 r. w naszym szpitalu odbyło się 1425 porodów, w tym narodziło się 27 par bliźniąt. Przyszły na świat 247 wcześniaków (111 dziewczynek i 136 chłopców). 126 dzieci ważyło poniżej

2500 g. W 2018 r., do listopada, urodziło się 196 wcześniaków (95 dziewczynek i 101 chłopców). 102 dzieci ważyło poniżej 2500 g. W tym roku na świat przyszły 22 pary bliźniąt oraz trojaczki. Najmniejsze wagowo dziecko ważyło 700 g

przebywać w szpitalu. Szczęśliwie synek został uratowany – wspomina pani Zajko. A doktor Riad Haidar z wielką sympatią patrzy na dawnego pacjenta, który był najmniejszy z maleństw. Na zdjęciu po lewej ordynator Riad Haidar, obok niego Szymek i jego mama.

Po godzinie od inauguracji, zgodnie z nową tradycją, jedna ściana szpitala została podświetlona na fioletowo, na kolor wcześniaków. Najważniejsza jednak dla uratowanych dzieciaków była zabawa na „balu wcześniaka” w części konferencyjnej szpitala. Marek Pietrzela

R E K L A M A

## Najpopularniejsze produkty w najniższych cenach

RTV/AGD C.H. SAS ul. Sidorska 2K Biała Podlaska

## Zaginęła Karolina Szyc

Policjanci Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim prowadzą poszukiwania 17-letniej Karoliny Szyc.

- Nastolatka wyszła z domu w Starej Borszówce 2 września br. z zamiarem udania się do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, jednak do placówki nie dotarła. Ostatni raz kontaktowała się z rodziną 29 października 2018 r. nie mówiąc, gdzie się znajduje ani też kiedy wróci - mówi Barbary Salczyńska - Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji. Na początku listopada policjanci otrzymali zawiadomienie o zaginięciu 17-latk.

Rysopis zaginionej: Szczupła budowa ciała, wzrost 168 cm, waga 55-60 cm, włosy koloru rudego, długie, proste, twarz owalna. Brak widocznych cech cha-



Zaginiona Karolina Szyc

rakterystycznych. Tatuaż na lewej piersi obrazujący literę A, pieprzyk na przedniej części szyi. Każdy, kto widział zaginioną lub ma jakiegokolwiek informację o miejscu jej pobytu, proszony jest o kontakt z policją pod numerem telefonu (83) 344 83 00 lub 112.

# Ominęła zapory, wjechała pod pociąg

**POWIAT ŁUKOWSKI** 30-latką z Łukowa jadącą mercedesem uderzyła w 30. wagon pociągu towarowego. Kobieta chwilę wcześniej ominęła stojący przed przejazdem samochód oraz „opuszczoną” półzapórę.

We wtorek, 13 listopada po godzinie 15 dyżurny łukowskiej komendy policji został powiadomiony o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na ul. Zapowiednik. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce wypadku ustalili, że na przejeździe kolejowym kierująca samochodem marki Mercedes Sprinter 30-letnia łukowianka, uderzyła w 30. wagon jadącego po torach pociągu towarowego.

## Opuszczone półzapory

Mundurowi ustalili, że w chwili zdarzenia na przejeździe kolejowym opuszczone były półzapory, a jadąca mercedesem kobieta ominęła stojący przed jedną z nich samochód osobowy. 30-latka tłumaczyła funkcjonariuszom, że nie zatrzymała się, gdyż dojeżdżając do przejazdu kolejowego zauważyła, że „jej samochód nie hamuje” – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na miejsce udały się trzy zastępy strażaków z PSP z Łukowa. Strażacy odłączyli akumulator w rozbitym pojeździe i zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

## Maszynista nic nie poczuł

Mundurowi rozmawiając z maszynistą pociągu towarowego dowiedzieli się od niego, że „nie po-



30-letnia łukowianka, uderzyła w 30. wagon jadącego po torach pociągu towarowego (fot.KPP Łuków)

czuł on żadnego uderzenia”, skąd zatrzymał na pobliskiej stacji, gdzie o wypadku dowiedział się od dyżurnego ruchu PKP. Funkcjonariusze ustalający okoliczności zdarzenia znaleźli elementy mercedesa na trzydziestym wagonie pociągu towarowego. Natomiast cały pociąg składał się z czterdziestu wagonów załadowanych węglem.

## Wniosek o ukaranie

Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała, skończyło się tylko na strachu i poważnych uszkodzeniach pojazdu.

Policjanci ustalili, że kierująca samochodem 30-latka w chwili zdarzenia była trzeźwa, jednak za rażące naruszenie przepisów i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym mundurowi zatrzymali jej prawo jazdy. Przeci-



Za rażące naruszenie przepisów i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym mundurowi zatrzymali prawo jazdy kierującej mercedesem sprinterem (fot.KPP Łuków)

ko kobiecie zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do łukowskiego sądu. Przypominamy, że kierujący pojazdem zbliżając się do przejazdu kolejowego oraz przejeżdżając przez przejazd, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Przed wjechaniem na tory jest on obowiązany

upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy oraz przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, zwłaszcza jeżeli wskutek mgły lub z innych powodów przejrzystość powietrza jest zmniejszona – dodaje Józwik.

mo

# Pijani rodzice opiekowali się dziećmi

**POWIAT ŁUKOWSKI** Podczas zgłoszonej 31 października interwencji domowej w Staninie, dotyczącej nieporozumień rodzinnych, jedna ze stron poinformowała policjantów, że rodzice opiekujący się dwojgiem dzieci są pod wpływem alkoholu. Dzieci były w wieku ok. siedmiu i pięciu lat.

- Po sprawdzeniu stanu trzeźwości wskazanych osób policjan-

ci ustalili, że rodzice ci są nietrzeźwi. Do dzieci wezwano ich babcię, która po ok. pięciu minutach przyjechała do Stanina i to ona przejęła opiekę nad dziećmi. Informacja o powyższym fakcie została przekazana do Sądu Rodzinnego w Łukowie – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

mo

# Pięć osób w szpitalu po wypadku w Dębownicy

**POWIAT ŁUKOWSKI** W poniedziałek, 19 listopada tuż przed godziną 8 w Dębownicy w gminie Trzebieszów zderzyły się trzy auta. Do szpitala trafiło pięć osób. Jak poinformowała policja zderzyły się pojazdy: Renault Scenic, Volkswagen Polo i Opel Zafira.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca renault 51-letnia mieszkanka gminy Łuków nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi, którym podróżowało czworo nastolatków z gminy Trzebieszów (17-latek i trójka 18-latków). Obrażenia odniosło w tym zderzeniu łącznie pięć

osób z dwóch samochodów.

## Pomoc strażaków

Na miejsce udały się dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa i jednostka OSP z Wierzejek. Strażacy opiekowali się poszkodowanymi do czasu przyjazdu ratowników medycznych, odłączyli też akumulatory w pojazdach i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. W zdarzeniu tym - przed ich przyjazdem - uczestniczył też Opel Zafira, którym kierował 37-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów. Na chwilę obecną nie wiadomo, w jaki sposób zderzył się on z renault i volkswagenem. Kierujący autem mężczyzna nie odniósł obrażeń.

mo

# Pijany włamywacz recydywista bez prawa jazdy i ubezpieczenia spowodował kolizję

**POWIAT ŁUKOWSKI** 26-latek z Łukowa nie miał prawa jazdy i był pijany, kiedy jadąc nieubezpieczoną toyotą uderzył w zaparkowaną skodę. Uciekł z miejsca zdarzenia i porzucił swoje auto na pobliskiej posesji.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 13 listopada po godzinie 14:30 na ul. Browarnej w Łukowie. Ze zgłoszenia, jakie wpłynęło do policji wynikało, że na stojącą tam skodę najechał samochód osobowy, którego kierowca odjechał w kierunku centrum miasta.

## Porzucił auto

Policjanci z łukowskiej drogówki ustalili, że był to samochód marki Toyota Starlet i uszkodzony pojazd odnalezili na opuszczonej posesji na sąsiedniej ulicy. Poszukując kierowcy mundurowi dowie-



Pijany kierowca uszkodził stojącą na ulicy skodę (fot.KPP Łuków)

dzieli się, że najprawdopodobniej kierował nim 26-latek z Łukowa. Po kilkudziesięciu minutach funkcjonariusze zauważyli poszukiwanego przez nich młodego mężczyznę, który powiedział im, że uciekł z miejsca zdarzenia, gdyż przestraszył się konsekwencji „stłuczki” – informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

## Prawie promil alkoholu

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna ma blisko promil alkoholu w organizmie. Dodatkowo mundurowi ustalili, że 26-latek nie ma prawa jazdy, a jego toyota jest od kilku miesięcy „nieprzerejestrowana” i nieubezpieczona. 26-latek został zatrzymany w policyjnej celi,



26-latek ukrył tupy skradzione ze sklepu w piwnicy domu na opuszczonej posesji (fot.KPP Łuków)

usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami.

## Włamywacz recydywista

Ale to nie wszystko. Okazuje się, że młody człowiek niedawno opuścił więzienie i teraz bę-

dzie odpowiadał w warunkach recydywy. 26-latek, który kilka miesięcy temu wyszedł z zakładu karnego, oprócz zarzutów za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, usłyszy też zarzuty za kradzież z włamaniem w warunkach recydywy. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. Dlaczego?

Łukowscy policjanci prowadzili dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego, do jakiej doszło kilka dni temu w Łukowie. Łupem włamywacza padł m.in. alkohol i wyroby tytoniowe. Funkcjonariusze sprawdzając porzuconą na opuszczonej posesji toyotę 26 latka, zauważyli w jej wnętrzu opakowania po artykułach spożywczych. Domyślili się, że mogą to być produkty pochodzące z okradzionego sklepu. Sprawdzając niezamieszkaną posesję oraz stojący tam opuszczony dom znaleźli torby, w których znajdowały się butelki z alkoholem, papierosy i artykuły spożywcze skradzione ze sklepu.

Nie dość, że 26-latek bez prawa jazdy, ubezpieczenia i po alkoholu spowodował kolizję, to kilka dni wcześniej włamał się do sklepu spożywczego.

mo

Pierwsza wójt w historii gminy, jedna z nielicznych w regionie

# Wójt Anna - kobieta wielozadaniowa



Anna Mróz z mężem Krzysztofem, menadżerem w firmie handlowej oraz córkami: Izabelą, 19-letnią studentką lingwistyki i Emilią, uczennicą V klasy szkoły podstawowej

Anna Mróz zaczyna nowy etap w życiu zawodowym. Przez najbliższe pięć lat będzie wójtem gminy Kąkolewnica. Mąż i córki jej kibicują i obiecują przejąć część domowych obowiązków.

Jeszcze nie wiadomo kto czym się zajmie w domu, aby odciążyć Annę, nową wójt gminy Kąkolewnica. Wiadomo tylko, że od teraz przez najbliższe pięć lat będzie inaczej. Mieszkańcy będą równie ważni, co najbliżsi - mąż Krzysztof i dwie córki, studentka Izabela i młodsza Emilka, pięcioletnia. Na pewno przyjdą zmiany. Funkcja wójta, to nie-normowany czas pracy, praca od rana do wieczora, często również w soboty lub niedziele. Tego oczekują mieszkańcy, którzy mnie wybrali - mówi nowa wójt. Na szczęście, jak zauważa, rodzina rozumie, przed jakim wyzwaniem stoi. Decyzję o kandydowaniu podjęli wspólnie. - Jak zawsze, najważniejsze decyzje podejmujemy razem. Akceptacja najbliższych jest dla mnie dużym komfortem - podkreśla.

**Kobiety są z natury wielozadaniowe, ale nie znaczy to, że wszystko powinnyśmy robić same. Nie powinnyśmy mieć oporów, aby poprosić o pomoc**

**Za pięć lat samorząd zdominują kobiety?**

Dotychczas pracowała na dwa etaty, na umowie o pracę i umowie zlecenie. I to nie tylko siedząc nad dokumentami za biurkiem. Doradca rolny, bo taki zawód wykonywała od 2009 roku, pracuje też często w soboty i niedziele. Umie już więc pogodzić zajęcia zawodowe z domowymi. - Wszystko da się pogodzić pod warunkiem, że nie jest się Zosią Samosią i w logistyce uwzględnia męża i innych domowników. Kobiety są z natury wielozadaniowe, ale nie znaczy to, że wszystko powinnyśmy robić same. Nie powinnyśmy także mieć oporów, aby poprosić o pomoc. To zupełnie naturalne, gdy jest się aktywną zawodowo - zauważa.

Chciałaby, aby kobiet było w samorządzie więcej. Jest szansa, że pójdą za jej przykładem. Że będą chciały spełniać się, pracując nie tylko w domu. - Będę je zachęcała do tego, aby uwierzyły w siebie. Jednym

ze sposobów na zaangażowanie kobiet w pracę na rzecz lokalnej społeczności, a tym samym na pobudzenie swoich ambicji, jest udział w organizacji imprez kulturalnych - uważa wójt.

**Zarządzanie to nie problem**

Praca w Urzędzie Gminy to możliwe zmiany organizacyjne i kadrowe. Dobór kadry kierowniczej może się wiązać z trudnymi decyzjami. Jak z tym zamierza sobie poradzić, w tej chwili nie odpowie. Czeką na pierwszą sesję i zaprzysiężenie. - Co do zmian personalnych, priorytetem będą kompetencje - odpowiada krótko. Zarządzanie zespołem ludzi nie jest jej obce. Pełniła obowiązki kierownika w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Radzynie Podlaskim. Także praca w samorządzie i działalność społeczna. Była radną, przewodniczącą komisji spraw społecznych w radzie powiatu

**Anna Mróz, 43 lata**

- magister inżynier rolnictwa

**Studia podyplomowe:**

- Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji - menadżer administracji publicznej

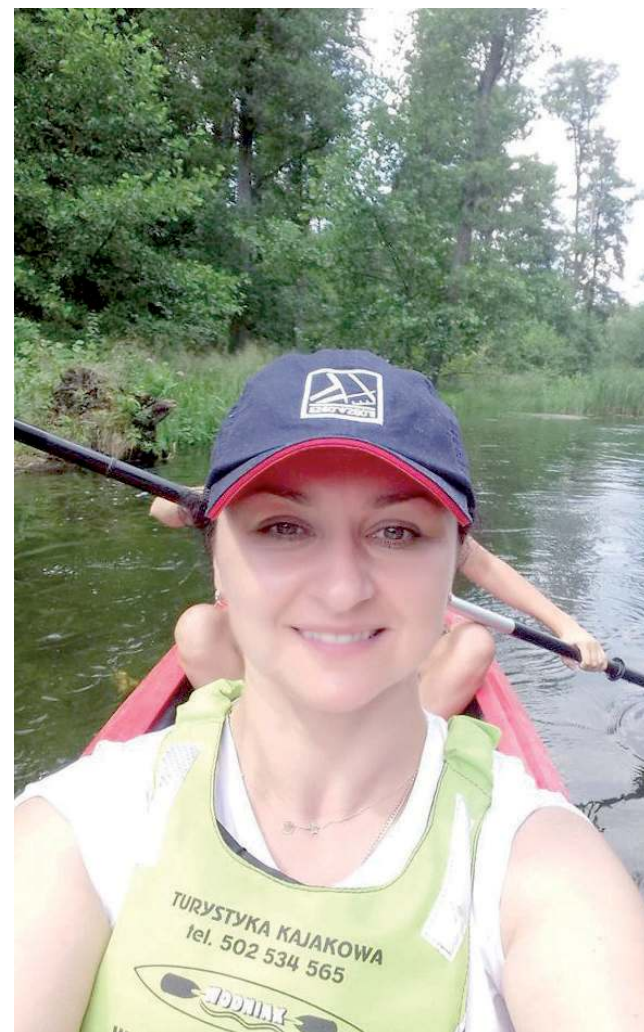
- Wyższa Szkoła Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (uprawnienia państwowe)

- Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji (wydział ekonomii i logistyki)

radzyńskiego. Od 2008 roku jest zastępcą przewodniczącego rady w Lokalnej Grupie Działania „Zapiecek”.

**Co robiła wójt do tej pory?**

Jej żywioł to praca z ludźmi i raczej w terenie, nie za biurkiem. Kiedy przychodzi pracować nad dokumentami, zabiera się za to solidnie. Pomagała rolnikom w opracowywaniu wniosków, więc wie, jak waż-



Kajaki to dla Anny Mróz najlepszy odpoczynek



Nowa wójt docenia dary natury

ne są konkrety. Czasem od jednego przecinka może zależeć przyznanie dofinansowania. Zawodowo zajmowała się pozyskiwaniem funduszy dla organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji). Opracowywała biznesplany i wnioski o przyznanie pomocy na rozwój małych, średnich i dużych gospodarstw, a także przedsiębiorstw. Do jej zadań należało prowadzenie ksiąg rachunkowych w gospodar-

stwach rolnych, zgłaszanie rolników do powiatowych, wojewódzkich i krajowych konkursów, na wyjazdy zagraniczne w celu podpatrzenia dobrych praktyk, organizowanie wyjazdów na targi rolnicze na terenie Polski, czy kursów chemizacyjnych.

Beata Malczuk

## Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: [wspolnota.zyczenia@gazeta.pl](mailto:wspolnota.zyczenia@gazeta.pl) ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

### SZPITAL W RADZYNIU



**Zuzanna Włoszek, Suchowola**  
ur. 12 listopada, godz. 21.05  
3,3 kg, 54 cm  
Rodzice: Wioleta, Grzegorz  
Rodzeństwo: Przemysław (3 l.)



**Szymon Mazurek, Radzyń**  
ur. 11 listopada, godz. 16.20  
2,8 kg, 53 cm  
Rodzice: Aneta, Andrzej  
Rodzeństwo: Emilia (12 l.),  
Natalia (11 l.)



**Nikoła Sidor, Białka**  
ur. 11 listopada, godz. 13.33  
3,1 kg, 55 cm  
Rodzice: Ewelina, Kamil



**Filip Krupski z tatą, Lisiowółka**  
ur. 10 listopada, godz. 21.24  
3,3 kg, 55 cm  
Rodzice: Maja, Paweł

### SZPITAL W BIAŁEJ



**Gabryś Andrzejewski, Biała Podlaska**  
ur. 14 listopada, godz. 8.12  
3,7 kg, 57 cm  
Rodzice: Izabela, Grzegorz  
Rodzeństwo: Grzegorz (13 l.), Maciej (10 l.)



**Gabriela Skolimowka, Rogoźniczka**  
ur. 13 listopada, godz. 1.55  
3,1 kg, 52 cm  
Rodzice: Sylwia, Piotr  
Rodzeństwo: Bartosz (8 l.), Tomasz (6 l.)

### SZPITAL W ŁUKOWIE



**Maciuś Sadło, Okrzeja**  
14 listopada, godz. 3.15, 3,44 kg,  
55 cm. Rodzice: Ewelina i Łukasz  
Rodzeństwo: Kuba (9 l.), Zuzia (6 l.),  
Wiktor (4 l.)



**Adaś Seroczyński, Okrzeja**  
12 listopada, godz. 19.20, 3,46 kg,  
52 cm. Rodzice: Justyna i Przemek  
Rodzeństwo: Natalia (3 l.)

### NOWORODKI Z REGIONU



**Nikodem Listosz, Radzyń Podlaski**  
ur. 13 listopada, godz. 11.00, 3,60  
kg, 57 cm Rodzice: Kinga i Łukasz  
Brat: Antoś (4 lata)



**Mateusz Kondracki, Lachówka Mała**, pow. bialski ur. 15 listopada, godz. 12.20, 3,70 kg, 57 cm Rodzice: Katarzyna i Rafał Rodzeństwo: Natalia (8 lat), Łucja (2,5 r.)



**Leon Pomorski z tatą, Kobylany, pow. bialski**  
ur. 14 listopada, godz. 10.45, 3,32 kg, 54 cm  
Rodzice: Marta i Marcin  
Rodzeństwo: Błażej (8 lat), Mikołaj (6 lat)

## Przedszkolaki odtańczyły poloneza



Przedszkolaki z radzyńskiego przedszkola nr 3 uczcili „Dzień Niepodległości”. Mali Polacy – przedszkolacy z grupy „Jagódki” przed liczną zgromadzoną publicznością zaprezentowali program artystyczny przygotowany przez wychowawczynie grupy Katarzynę Kochnio i Iwonę Wołowik. Ubrani w galowe stroje swój występ rozpoczęli tańcząc Poloneza. Podczas występu dzieci recytowały wiersze patriotyczne opowiadające o historii Polski oraz namawiające do dostrzegania piękna ojczyzny

## KOMARÓWKA Starszaki przygotowali apel niepodległościowy

9 listopada w Przedszkolu Samorządowym w Komarówce odbył się apel z okazji 100. rocznicy od-

zyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystość przygotowała grupa pięciolatek pod opieką

pani Anny Harasimiuk. Młodsze dzieci także wystąpiły tego dnia na galowo i uroczystie odśpiewały hymn.



# Wielki gabaryt zalega

Zakład w Adamikach wstrzymał przyjmowanie odpadów wielkogabarytowych, które będą zalegały w gminnych PSZOK-ach co najmniej do końca roku.

Komunikat ZZOK głosi, że gminy na początku października wyczerpały roczny limit na odpady wielkogabarytowe, czyli nie mieszczące się w pojemnikach stare meble i sprzęty. 23 października zakład wstrzymał ich przyjmowanie do końca roku. - Pierwszy raz mamy taką sytuację. Ekolider, który odbiera tego rodzaju odpady w naszej gminie, po ostatniej zbiórce po wsiach nie mógł ich już odwieźć do Adamek. Musiał to wszystko zabrać, żeby przechować w innym miejscu, prawdopodobnie w swojej bazie w Międzyrzeczu - mówi Ireneusz Demianiuk, wójt



Do końca roku takie sprzęty można dostarczać do PSZOK-ów, spod domu nie będą zabierane

gminy Komarówka Podlaska. Taka zbiórka po wsiach odbywa się dwa razy w roku, na wio-

snę i jesienią. To wygodne dla mieszkańców. Zbiórki, o której wspomina wójt, nie dało się już

odwołać. - Odpadów jest w tym roku więcej, to dało się zauważyć, bo i więcej trafia ich do gminnego PSZOK. Stamtąd są odwożone do Adamek. Nie wiem, czy teraz PSZOK wszystko zmieści, jest już zapchany - martwi się wójt. - PSZOK po to właśnie jest, żeby tam zwozić stare meble czy lodówki. Z przechowaniem nie będzie problemu - usłyszeliśmy w gminie Kąkolewnica. W Radzynie odpady odbiera Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Wielkogabarytowe zabierane są sprzed domów raz na kwartał. Ostatnia zbiórka w tym roku odbyła się w październiku. - Indywidualnie odpady te można składać w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Kockiej 25 obok oczyszczalni ścieków - informuje Anna Wasak, rzeczniczka ratusza.

Beata Malczuk

## Radzyński szpital zainwestuje w pracownię rezonansu magnetycznego 7 mln zł



W podpisywaniu umowy uczestniczył marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, Marcin Czyżak - dyrektor departamentu wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, starosta Lucjan Kotwica, Marek Zawada, dyrektor szpitala a także przedstawiciele zarządu Powiatu Radzyńskiego. Podkreślano, że termomodernizacja to będzie też duży zastrzyk oszczędności dla powiatu w związku z dużą podwyżką cen energii

**POW. RADZYŃSKI:** **RADZYŃ** 16 listopada, w starostwie radzyńskim podpisały dwie umowy pomiędzy Samorządem Województwa Lubelskiego, Powiatem Radzyńskim i Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej. - Na stole leży 10 milionów złotych - mówi Lucjan Kotwica, starosta.

Starosta przypomniał, że w ostatniej kadencji w powie-

**W ostatniej kadencji powiat radzyński pozyskał z funduszy unijnych 52 mln zł dofinansowania, z wkładem własnym gmin zrealizowano inwestycje za 76 mln zł**

cie radzyńskim zrealizowano inwestycje z udziałem funduszy unijnych za ponad 76 milionów zł, a powiat pozyskał 52 mln zł dofinansowania. - Życzę naszym następcom, by za pięć (kadencja dłuższa o rok) lat mogli powiedzieć, że ściągnęli do powiatu sto milionów. Wtedy będziemy mogli mówić o porównywalnym wyniku - stwierdził. Urząd Marszałkowski przyznał dofinansowanie na projekty: kompleksową termomodernizację budynków

użyteczności publicznej oraz podniesienie jakości świadczonych przez SP ZOZ usług, w tym zakup rezonansu magnetycznego.

**4 budynki będą jak nowe**

Termomodernizacja dotyczyć będzie budynku starostwa przy pl. Potockiego 1, Gwardii 4, budynku internatu ZSP przy ul. Traugutta oraz budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wy-

chowawczego w Radzynie Podlaskim. Wartość projektu to 4,8 mln zł, dofinansowanie 4 mln zł.

**Sprzęt medyczny wysokiej klasy dla szpitala**

Drugi projekt, który złożył radzyński szpital pozwoli jednostce kupić rezonans magnetyczny oraz utworzyć pracownię rezonansu. Wartość projektu to 6,8 mln zł, dofinansowanie ponad 4,5 mln zł. Realizacja dofinansowanych projektów rozpocznie się jeszcze w tym roku.

## NEKROLOGI

### MIĘDZYRZEC

Waldemar Wysokiński, 56 lat  
zm. 10.11, Międzyrzec Podl.  
Bożena Leszczuk, 60 lat  
zm. 13.11, Żakowola Radzyńska  
Józef Chmielewski, 62 lata  
zm. 13.11, Międzyrzec Podl.  
Czesław Chmielewski, 79 lat  
zm. 14.11, Tłuściec  
Marianna Nieroda, 88 lat  
zm. 14.11, Tłuściec  
„UPPUK” Wysokiński Dariusz,  
Międzyrzec, tel.: 606 775 740

Zdzisław Nieroda, 63 lata  
zm. 14.11, Międzyrzec Podl.  
Józefa Chomczyńska, 96 lat  
zm. 16.11, Międzyrzec Podl.  
Józef Geresz, 74 lata  
zm. 16.11, Międzyrzec Podl.  
„Argus” w Międzyrzeczu  
tel.: 83 371 55 34

### PARCZEW

Wiesław Kowalczyk 86 lat  
zm. 04.11. Parczew  
Halina Rubach 64 lata  
zm.09.11. Sosnowica  
Jan Kopiński 90 lat  
zm. 09.11. Parczew  
Kazimierz Krzemiński 64 lata  
zm. 10.11. Siemień  
Ewa Czuryło 71 lat  
zm. 10.11. Strzałkowo  
Małgorzata Borysiuk 52 lata  
zm. 14.11. Parczew  
Winisław Kozłowski 59 lat  
zm. 14.11. Parczew  
Edward Okrański 82 lata  
zm. 15.11. Tyśmienica  
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka  
Tel.604 282 248

### RADZYŃ

Genowefa Buchaj 88 lat  
zm. 11.11. Sitno  
Stanisław Juszczyński 60 lat  
zm.11.11. Komarówka Podl.  
Paweł Komorowski 41 lat  
zm. 12.11. Wola Osowińska  
Zdzisław Kowalczyk 83 lata  
zm.14.11.Kąkolewnica  
Sebastian Musiejuk 39 lat  
zm. 15.11.Radzyń Podl.  
Krzysztof Mackiewicz 59 lat  
zm. 15.11. Ossowa  
Adam Daniłko 63 lata  
zm.15.11. Biała  
PUK Radzyń Podl.  
Tel. 83 352 63 89

Antoni Wróbel 78 lat  
zm.29.10. Lublin  
Tadeusz Rolak 69 lat  
zm.08.11. Jaski  
Usługi Pogrzebowe OLIMP  
Tel. 693 294 820

### ŁUKÓW

Irena Dębowska, 68 lat  
zm. 09.11, Łuków  
Henryk Wiśniewski, 86 lat  
zm. 09.11, Jedlanka  
Witold Ostrysz, 82 lata

zm. 11.11, Jedlanka  
Stanisław Gomoła, 94 lata  
zm. 12.11, Łuków  
Zbigniew Wojtasiewicz, 64 lata  
zm. 12.11, Okrzeja  
Adam Kaczoch, 58 lat  
zm. 11.11, Gręzówka  
Marianna Krasuska, 86 lat  
zm. 13.11, Łuków  
Henryk Dębczak, 86 lat  
zm. 14.11, Tuchowicz  
Janina Mądryk, 85 lat  
zm. 15.11, Tuchowicz  
Walerian Wiąckiewicz, 66 lat  
zm. 15.11, Łuków

### BIAŁA PODLASKA

Wera Sucharzewska, 79 lat  
zm. 01.11, Biała Podl.  
Stanisław Aksamitowski, 63 lata  
zm. 01.11, Biała Podl.  
Helena Łochina, 95 lat  
zm. 03.11, Łukowce  
Zofia Tarasiuk, 75 lat  
zm. 02.11, Terespol  
Jan Radczuk, 62 lata  
zm. 03.11, Korczówka  
Andrzej Trębicki, 51 lat  
zm. 03.11, Biała Podl.  
Bolesław Stanilewicz, 62 lata  
zm. 06.11, Łomazy  
Grażyna Majczyna, 47 lat  
zm. 06.11, Międzyrzec Podl.  
Marcin Sewestianuk, 56 lat  
zm. 06.11, Biała Podl.  
Wojciech Sawczuk, 24 lata  
zm. 28.10, Roskosz  
Antoni Pawłowski, 63 lata  
zm. 05.11, Biała Podl.  
Tadeusz Matejuk, 81 lat  
zm. 07.11, Biała Podl.  
Adelajda Żebrowska, 83 lata  
zm. 07.11, Międzyrzec Podl.  
Marianna Jankowska, 76 lat  
zm. 08.11, Strzalky  
Aniela Bołtowicz, 86 lat  
zm. 09.11, Biała Podl.  
Jan Komar, 71 lat  
zm. 08.11, Międzyrzec Podl.  
Halina Olichwirowicz, 85 lat  
zm. 09.11, Łomazy  
Jadwiga Geresz, 70 lat  
zm. 12.11, Rudka  
„Hades” w Białej Podl.,  
tel.: 83 344 35 24

### NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE OLIMP

dom pogrzebowy  
sala pożegnań, kaplica



### WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,  
który wypłaca zasiłek  
pogrzebowy (4000 zł)  
po podpisaniu zlecenia

**Punkty usługowe całonocowe:**

Stok 44. Ulan  
Kąkolewnica ul. Lubelska 6  
Lublin ul. Ponikwoda 51  
Radzyń Podl. ul. Wisznińska (na przeciwko szpitala)  
Drelów  
Gręzówka ☎ 693 294 820  
692 636 334  
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

**HADES**  
**Tanie pogrzeby**  
Łuków, 700-lecia 15  
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Sto trzydzieści lat temu urodził się profesor Stanisław Małkowski (1889-1962)

# Jeden z najwybitniejszych polskich geologów pochodził z Radzyna Podlaskiego

Pochodzący z Radzyna Podlaskiego profesor Stanisław Małkowski zajmował się naukami o ziemi - petrografią i geologią. Jego dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny do tej pory zachował aktualność i przydatność. Garścią wspomnień o tej zasłużonej, aczkolwiek nieco nad Białką zapomnianej postaci zechciała podzielić się z Czytelnikami „Wspólnoty” uczennica profesora, pani Danuta Czernicka-Chodkowska

Ojcem późniejszego profesora był znany podlaski ziemianin, Wacław Małkowski. Zasłynął jako pionier czytelnictwa na Ziemi Radzyńskiej. Wedle relacji wydawanego w Lublinie „Kuriera”: „nie zrażając się obojętnością ogółu i początkowymi niepowodzeniami, z niemałym nakładem pracy w r. 1878, zdołał uzyskać pozwolenie na otwarcie publicznej wypożyczalni książek i kolporterji pism. Czytelnia ta została otwartą i oddaną na użytek publiczny w r. 1879. Skromne to były bardzo początki. Wydany w tymże roku katalog czytelnicy w formie szesnastki, na 23 stronicach zawierał tytuły 226 książek, przeważnie treści beletrystycznej, a całą okrasą tej czytelnicy były dzieła: Szajnoch, Prusa, Krassewskiego i Orzeszkowej. Wypożyczalnia mieściła się w prywatnym mieszkaniu i liczyła zaledwie kilkudziesięciu prenumeratorów. Ale na owe czasy był to sukces ogromny”.

## Student, żołnierz, uczony

Taki klimat domu rodzinnego z pewnością zaowocował naukowymi zainteresowaniami latorośli. Stanisław podjął w latach 1908 - 1914 studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ich ukończeniu został asystentem bezpłatnym w Zakładzie Mineralogii i Petrografii UJ. Następnie pracował w Pracowni Mineralogii Warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz prowadził badania w Państwowym Instytucie Geologicznym.

## W 1918 roku zaciągnął się do Wojska Polskiego i brał, jako żołnierz 5. pułku Legionów w walkach o Lwów

Ekspedycja pierwszego batalionu pułku, pod dowództwem wtedy porucznika, a późniejszego generała Karaszewicza-Tokarszewskiego, tocząc ciężki bój zdecydowała o wyparciu Ukraińców z miasta.

W latach 1934-1939 był profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W czasie okupacji od 1941 przebywał w rodzinnym majątku w Woli Korytnickiej. Pod koniec okupacji przybył do Warszawy, gdzie został aresztowany i wywieziony do Sach-

senhausen. Po wyzwoleniu i kuracji w szpitalu wrócił do stolicy.

## Wiek zabytków w milionach lat

Jego powojenna działalność naukowa koncentrowała się wokół założonego przez niego Muzeum Ziemi. Początkowo było ono jednostką niezależną, prowadzoną przez Towarzystwo Muzeum Ziemi, od 1948 jednak podporządkowano je Ministerstwu Oświaty. Siedziba mieściła się na Skarpie, w odbudowywanym na przełomie lat 40-tych i 50-tych pałacyku Branickich (tzw. Biały Pałacyk na Frascatti). Gromadził tam poważne zbiory geologiczne. W 1952 Muzeum weszło w skład Państwowego Instytutu Geologicznego, co powstrzymało rozwój placówki: część uczestników została zwolniona lub przeniesiona do innych jednostek. Wobec takiego stanu rzeczy Małkowski zaczął myśleć o powołaniu nowego Towarzystwa Nauk o Ziemi, co uczynił w 1957 roku. Działo przy nim m.in. Koło Młodzieżowe, zajmujące się promocją nauki, wycieczkami i badaniami terenowymi. - Dużą atrakcją był np. V Zjazd, który miał miejsce w 1962 roku w Krośnie, w czasie którego wybraliśmy się w Bieszczady gazikiem - wspomina uczestniczka, pani Czernicka-Chodkowska. Profesor był przyjacielem i opiekunem młodzieży. Z ramienia Uniwersytetu był opiekunem Koła Studentów Chłopów, był też prezesem Rady Społecznej Towarzystwa Opieki nad Studentami.

## Początki nowoczesnej ekologii

W czasie prac kierowanych przez profesora instytucji omawiano nie tylko zagadnienia związane ściśle z geologią, ale również ochroną przyrody. Profesor uważał, że opieka nad przyrodą nieożywioną może być domeną nie tylko profesjonalistów a pożyteczne jest, kiedy angażują się w nią osoby postronne, wykonujące inne zawody, od dyrektorów poczynając na pracownikach kamieniołomów skończywszy.

## Profesor Władysław Szefer, oceniając zasługi Małkowskiego dla ochrony przyrody nieożywionej twierdził, że nikt w Polsce nie zasłużył się tej sprawie tak bardzo jak Małkowski

Jego imieniem nazwano m.in. znakomity rezerwat przyrody nieożywionej Fuledzki Róg. Pocięcha z rodziny Specyfiką środowiska był fakt, że wiele osób związanych z profesorem i Towarzystwem to byli dawni mieszkańcy Wilna, żartobliwie mówiło się nawet o „oazie Wilniuków”. Żoną profesora była Janina Małkowska z d. Małachowska, syn Zdzisław zajmował się geofizyką.



Urodzony w 1889 roku w Radzynie Podlaskim profesor Stanisław Małkowski był jednym z najwybitniejszych polskich geologów i petrografów. Był jednym z obrońców Lwowa w 1918 roku, przed wojną pracował m.in. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po wojnie był założycielem Muzeum Ziemi w Warszawie. Odznaczono go m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski



Profesor Małkowski zmarł w 1962 roku. Pochowany został w Warszawie na Starych Powązkach (kwatery 105-VI-19120)

## Wnukiem profesora (po kądzieli zaś wnukiem zasłużonego przedwojennego senatora Molskiego) jest znany ksiądz Stanisław Małkowski

, niedysiejszy działacz opozycji demokratycznej, obecnie również

nie stroniący od kontrowersyjnych wypowiedzi dotyczących spraw publicznych. O jego wartości świadczyć może fakt, że na sporządzonej przez bezpiekę liście najgroźniejszych dla reżimu księży znajdował się na pierwszym miejscu, tuż przed księdzem Jerzym Popiełuszką.

Zbigniew Smółko

## Ze wspomnień p. Danuty Czernickiej-Chodkowskiej, uczennicy i współpracownicy profesora Stanisława Małkowskiego:

„Kiedy Profesor był poza muzeum (np. w sanatorium), lub jak któryś z pracowników był w terenie, często kursowała korespondencja. Nie zdarzyło się, żeby profesor nie odpowiedział na list, choćby potwierdzając jego odbiór. Dawał nam również praktyczne rady dotyczące pracy w terenie: „informacje znajdziecie u gospodarzy, którzy zazwyczaj gromadzą się w okolicy kuźni”. Mogliśmy się dowiedzieć również o upodobaniach profesora lub nie akceptowaniu przez niego pewnych zwyczajów. Nie lubił otrzymywać ciętych kwiatów - oczywiście mając na uwadze ich ochronę. Interesował się miejscami kultu Matki Boskiej. Kiedy dowiedział się, że byłam z rodzicami w Gidlach, poprosił, bym dostarczyła mu historię klasztoru (rezydują tam ojcowie dominikanie - przyp. ZS) - co oczywiście uczyniłam”.

Szczegółowy biogram profesora oraz spis ważniejszych publikacji i osiągnięć dla nauki polskiej znajduje się w artykule wspomnieniowym p. Ireny Kardymowiczowej w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Geologicznego” z 1962 roku.

Dziwić może fakt, że tak wybitna postać, członek zasłużonej dla Ziemi Radzyńskiej rodziny, nie został w miejscu urodzenia do tej pory uhonorowany ani nadaniem jego imienia ulicy ani inną oznaką społecznej pamięci i szacunku. Doskonałą ku temu okazją może być 130. rocznica urodzin. Z przekazanych przez panią Danutę Czernicką-Chodkowską informacji wynika, że okolicznościowy obchód tej rocznicy planowany jest na Ukrainie, więc grubym nietaktem byłoby pominąć jej w miejscu urodzenia tego znakomitego uczonego.

PIŁKA NOŻNA W zespole lidera Klasy Okręgowej dojdzie do zmiany trenera. To trochę dziwne?!

# Panek za Wajszczuka?



Damian Panek będzie nowym szkoleniowcem Huraganu. Poprzednio przez kilka sezonów prowadził trzecioklasowe Orleńskie Radzyń Podlaski



Danielowi Wajszczukowi podziękowano za pracę w Huraganie, chociaż jego podopieczni wywalczyli mistrzostwo rundy jesiennej

Wydaje się tylko kwestią formalną, że Damian Panek obejmie stery w Huraganie Międzyrzec Podlaski. To duży fachowiec, który przez kilka ostatnich lat prowadził Orleńskie Radzyń Podlaski w III lidze.

## Lider

Działacze z zarządem na czele zapewne myślą już o przyszłym sezonie. Według planu Kacper Chudowolski i spółka mają utrzymać prowadzenie po rundzie jesiennej w Klasie Okręgowej i w czerwcu świętować promocję. Panek ma być kontynuatorem tworzenia silnego zespołu. Do tej pory czynił to Daniel Wajszczuk. No właśnie.

## Oddany drużynie

Zarząd Huraganu może podejmować decyzje, jakie mu się tylko wymarzą. Każdy się z tym zgodzi, ale dlaczego cierpi na tym „Waja”? Człowiek oddany drużynie, Huraganowi. Jesienią zespół pod jego wodzą wygrał 11 spotkań, jedno zremisował i przegrał. W ostatniej kolejce międzyrzeczanie doznali pierwszej porażki. Lepszy okazał się Sokół Adamów. Przed rundą rewanżową zespół ma trzy punkty przewagi nad Gromem Kąkolewnica.

## Perfekcjonista

Zapewne w głowie Wajszczuka był już plan na okres przygotowawczy. Zadbął o plan sparingów, bo sam podpowiadał mu, z kim warto zagrać z wyższych lig i to nie tylko z województwa lubelskiego. Dawał mu namiary na trenerów. Jeszcze w niedzielę, po zwycięstwie w III rundzie Pucharu Polski na szczęblu BOZPN-u cieszył się z dobrego wyniku podczas oficjalnego podsumowania rundy z władzami miasta łącznie.

## Jakby obuchem w twarz

Niespełna 48 godzin później dowiedział się, że kończy pracę w Huraganie Międzyrzec Podlaski. Jak się poczuł? Nie wiem, bo „Waja” nie chciał o tym rozmawiać. Nie chciał udzielić wywiadu. Zdaję sobie sprawę, jakie emocje mu towarzyszyły. Z pewnością nie czuł się, jakby dostał porządne „liście” w twarz. To nie boli. W przypadku „Waji” jestem o tym przekonany. To twardy gość. Podziękowanie mu za pracę można porównać do ogromnego obucha, który trafił go w głowę. To tak, jakby małemu dziecku zabrać najlepszą, najukochańszą zabawkę i na jego oczach wyrzucić ją do kosza. Tak się nie robi. To boli. Bardzo.

M.P.



## ROZMOWA Z Gabrielem Urbaniukiem, prezesem Huraganu Międzyrzec Podlaski

### Od kiedy Damian Panek ma objąć stery w drużynie?

- Od stycznia, kiedy rozpoczniemy okres przygotowawczy. W najbliższych dniach odbędzie się prezentacja nowego trenera. Damian będzie pierwszym szkoleniowcem. Daniel Wajszczuk otrzymał propozycję, by nadal pracować przy drużynie. Teraz w jego gestii jest podjęcie decyzji. Do końca listopada normalnie prowadzi zajęcia.

### Dlaczego została podjęta taka decyzja?

- Takie rozmowy były prowadzone dużo wcześniej. Panek zrezygnował z pracy w Orleńskich Radzyń Podlaski kilka miesięcy temu. Już wtedy z nim rozmawialiśmy, ale on chciał odpocząć od piłki w wydaniu seniorskim. Uszanowaliśmy jego decyzję. Wróciliśmy do rozmów w ostatnich dniach.

### Nie jest tajemnicą, że zatrudnienie Damiana w Huraganie to myślenie długofalowe i z pewnością wygranie Klasy Okręgowej to taki pierwszy, najszybszy cel?

- Zarząd klubu, z moją osobą łącznie, postawił za cel awans do czwartej ligi.



Nikt nie brał pod uwagę drugiego czy trzeciego miejsca. Jesteśmy na dobrej drodze, by właśnie tak się stało. Idzie dobrze i mam nadzieję, że tak pozostanie. Zmiana trenera nie zagwarantuje nam sukcesu. To trzeba wywalczyć na boisku.

### Co było nie tak w pracy Daniela Wajszczuka?

- Chcemy o szczebel podnieść poziom sportowy. „Waja” był w Huraganie dłużej niż trenerem. Pojawiały się relacje koleżeńskie. Chłopcy grali różnie. Niby przegrali tylko jeden mecz, jeden zremisowali, ale sam styl gry pozostawiał trochę do życzenia. Nie było efektu „wow”. Chcemy pozostawić obecny skład i jeszcze dokoptować zawodników, którzy daliby większą jakość. Wiosną ostro powalczymy o awans.

### Dla mnie decyzja jest co

### najmniej dziwna...

- To nie jest sprawa świeża. Od pół roku byliśmy w kontakcie z Damianem Pankiem. Zarząd klubu nad tym długo debatował. Uszanowaliśmy jego decyzję o odpoczynku.

### Tak po ludzku nie jest ci żal Daniela? Przecież macie lidera Klasy Okręgowej. Trzy punkty przewagi...

- Takie są koleje losu. Tłumaczę tobie, że decyzja w nas dojrzała od dawna. Mogłaby być inna, gdyby wygrał wszystkie mecze po 10:0. Gdyby gra była spektakularna. Gdy widzi się czyją pracę w dłuższej perspektywie, można się spodziewać przewidywalności.

### Moim zdaniem nie zmienia się kapitana statku, skoro ten bez żadnych przeszkód płynie do brzegu...

- Ale to nie tak. Zarząd nie zostawia go na pastwę losu. Chcemy go zostawić w klubie. Robi bardzo dobrą robotę. Jest fajnym kumplem, bo znamy się od dawna.

### Będzie asystentem Damiana Panka?

- Dowiesz się w swoim czasie.

## REDAKTOR MA GŁOS



### Mateusz Połynka, Wspólnota

### Dzisiaj nie miałbym ręki...

Znam „Waję” nie od dzisiaj. Fajny, miły chłopak. Pamiętam go jeszcze jako zawodnika czy Gromu Kąkolewnica czy Huraganu Międzyrzec Podlaski. Sędziowałem mecze z jego udziałem, a także zdawałem relacje we Wspólnocie. Dlaczego ciężko było podejmować decyzje, zwłaszcza na niekorzyść jego drużyny? Protestowałem, zawsze grał na pograniczu faulu. Nie robił tego w sposób chamski. Taki jego charakter. Umówmy się, nie był wirtuozem. Należał do zawodników, którzy oddawali serce za swój klub. Nieraz brakowało mu umiejętności, ale nigdy oddania i walki. Takim też jest trenerem. Wiem i to nie od niego, że bardzo dużą wagę przykładają do przygotowania treningów. Analizuje, rozpisuje, rozmyśla. Profesjonalista w swoim fachu. Każdą wolną chwilę poświęca szlifowaniu swojego warsztatu. Sądziłem i byłem przekonany, że obecny sezon będzie ostatnim Huraganu w Klasie Okręgowej. Tak może się stać. Dałbym sobie uciąć rękę, że do ostatniej kolejki będzie prowadził drużynę. Widziałem jak po awansie jest podzucany przez zawodników. Mógłbym się o to założyć. Dzisiaj nie miałbym ręki...

# Chwila kosztuje punkty

Ósmy mecz Podlasia w roli gospodarzy i siódma przegrana. Białczanie ulegli Wiśle Puławy po голу Szymona Stanisławskiego.

## „Stacho” z golem

Była 40. sekunda drugiej połowy. Zagranie z głębi pola Krystiana Putona trafiło na prawą stronę do „Stacha”, który huknął w krótki róg. Lepiej mógł zachować się Maciej Wrzosek, jednak nikt nie może mieć do niego pretensji. Wielokrotnie bronił trudne strzały przyjezdnych.

## Mogło być różnie

- Nie zasłużyliśmy na przegraną w tym meczu. W pierwszej połowie zagraliśmy tak, jak chcieliśmy. Próbowaliśmy „pressować” przeciwników i liczyliśmy na kontry. Gdy już mieliśmy piłkę, chcieliśmy ją szanować. Żałuję okazji Bartka Tkaczuka. Gdyby na samym początku meczu trafił w piłkę, spotkanie mogłoby potoczyć się różnie - mówi Przemysław Sałański.

## Szkoda

Opiekun Podlasia podkreśla, że po objęciu prowadzenia przez Wisłę, jego podopieczni w wielu momentach mieli przewagę. - Dominowaliśmy to złe słowo. Dwa razy obrońcy wybijali futbolówkę z trzeciego metra od swojej bramki. W końcowych fragmentach jeszcze mocniej. Wisła

bronila się całym zespołem. Szkoda, że nie udało się chociaż wyrównać - dodaje.

## Projekt coraz lepszy

„Sonia” nie ukrywa, że jest zadowolony z postawy chłopców. - Projekt, który tworzymy pod moją wodzą, wygląda optymistycznie. Oczywiście, za chwilę ktoś powie, że nie ma punktów. Nie idzie tak, jakbyśmy sobie chcieli. Trzeba pamiętać, że mamy młody zespół. Gdybyśmy pozyskali dwóch, trzech doświadczonych graczy, którzy diliby spokój, byłoby pięknie. Nowa taktyka również jest coraz bardziej widoczna. Nie ma co ukrywać, że dzisiaj graliśmy z Wisłą, która finansowo i personalnie przerasta tą ligę - twierdzi.

## Może w Białej?

Białczanie w rundzie jesiennej rozegrali sześć meczów w Piszczacu. Ani razu nie wygrali. - Daj Boże, że wiosną dane nam będzie grać w Białej Podlaskiej. Jest nowa władza w mieście. Przyjemnie byłoby, gdybyśmy mogli trenować i walczyć o punkty na obiekcie Państwowej Szkoły Wyższej. Z tego co wiem, jest na to szansa - dodaje.

## Jeszcze trenują

Ostatni mecz w tym roku nie oznacza końca treningów. - Będziemy spotykać się trzy razy w tygodniu. To nie będzie roztrenowanie,



Białczanie przegrali po raz siódmy w Piszczacu. W gościnnych progach wywalczyli zaledwie punkt. To nie ich wina, że w Białej Podlaskiej nie można grać na innym boisku niż stadion miejski. Są przecież obiekty przy ul. Warszawskiej i Sidorskiej

a przygotowanie do rundy wiosennej. Tak będzie przez najbliższe cztery tygodnie. Później chłopcy odpoczną miesiąc, ale będą mieli do wykonania pracę domową. Od 10 stycznia rozpoczniemy właściwą pracę. Mamy zaplanowane dziewięć sparingów - kończy.

## Podlasie Biała Podlaska - Wisła Puławy 0:1 (0:0)

**Bramka:** Stanisławski 46'.  
**Podlasie:** Wrzosek - Renkowski (90' Mitura), Chyła, Leśniak, Komar, Andrzejuk, Kosieradzki (65' Kruczyk), Nieścieruk (77' Dmitruk), Czułowski (68' Dmowski), Tkaczuk (61' Martynek), Syryjczyk.



Białczanie próbowali, ale to na niewiele się zdało. Tutaj swoją szansę miał Marcin Kruczyk

**Wisła:** Socha - Król, Pielach, Późnański, Litiniuk (81' Barański), Kacprzycki (79' Sulkowski), Supryn (90' Brzeski), Maksymiuk, Puton (85' Popiołek), Zmorzyński, Stanisławski.

**Żółta kartka:** Dmitruk.  
**Sędziował:** Iwanowicz (Kraśnik).  
**Widzów:** 250.

M.P.

## ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Wisły, niegdyś zawodnikiem Podlasia

# Trzymam kciuki za mój klub

## Jak podsumujesz ostatnie spotkanie rundy jesiennej?

- Pod względem atrakcyjności dla kibica oceniam na słabą dwójkę. Brakowało finezji. Jeśli chodzi o cel i zadanie, jakie mieliśmy wykonać, stawiam piątkę. Wykonaliśmy cel, który sobie założyliśmy.

## Przed tygodniem rozmawialiśmy, że ten mecz będzie dla ciebie szczególny...

- I taki też był. Po raz pierwszy zagrałem przeciwko Podlasiu w meczu o punkty. Jestem z Białej Podlaskiej. Wycho- wywałem się w Orliku-2 oraz TOP-ie 54, a poprzez występy w Podlasiu zostałem zauważo- ny i ściągnięty do Wisły.

## Pojawili się znajomi, z którymi współpracowałeś?

- Oczywiście. Z Pawłem Komarem grałem w zespole z Puław, a z Damianem Leśniakiem w TOP-ie i Podlasiu. Byli również szkoleniowcy, których miałem zaszczyt spotkać na swojej piłkarskiej drodze: Mirosław Goluch, Przemysław Sałański czy Henryk Grodecki. Ostatni z nich jest takim moim piłkarskim tatą. Było trochę znajomych, np. Czarek Hince, statystyk i twórca książek o piłce w naszym mieście. Mogę zdradzić, że Cezary dopinguje mnie od kilku lat. Często wymieniamy się sms-ami.

M.P.

## Trochę ponarzekam. Do ostatnich chwil drżeliście o wynik. Wisła wygrała z zespołem ze strefy spadkowej...

- Po raz kolejny powiem, że liga jest specyficzna. W niej każdy może wygrać z każdym. Pamiętajmy, że mamy późną jesień. Boiska nie są w najlepszej formie i to działa na nas destrukcyjnie. Ciężko w takich warunkach tworzyć płynne akcje. Zwycięzców się nie sądzi. Przy tym pozostajmy.

## Radość po голу i wygranej była jedną z najdziwniejszych w twoim życiu?

- Dokładnie. Wygrała Wisła, ale przegrało Podlasie. Do moich ostatnich dni będę miał ten klub w sercu. Może jeszcze kiedyś, czego bym sobie życzył, nałożę białozieloną koszulkę. Trzymam kciuki za mój klub w rundzie rewanżowej. Mam nadzieję, że utrzyma się w trzeciej lidze. Z niecierpliwością czekam na wybudowanie nowego stadionu. Obiekt w Piszczacu nie oddaje tego klimatu. Wiem, że wszyscy się starają z prezesem Lutni Piotrem Dawidziukiem na czele, ale niektórych rzeczy nie da się odtworzyć.

M.P.



## ROZMOWA Z Jackiem Magnuszewskim, trenerem Wisły Puławy

# Z Marcinem Wójcikiem w jednej szatni

## Niewielu kibiców pamięta, że Biała Podlaska była dla pana przez jakiś czas domem...

- Spędziłem tam pięć lat. Studiowałem na uczelni sportowej. Naukę łączyłem z grą w AZS-ie AWF. Mieliśmy fajną drużynę. Graliśmy w trzeciej lidze, czyli tak jak teraz w obecnej drugiej. Wywalczyliśmy trzecie miejsce. Poznałem ludzi, z którymi do dzisiaj mam kontakt. W tym mieście zrobiłem specjalizację, dzięki której jestem trenerem. **Zapewne nikt nie wie, że pana kolegą klubowym był Marcin Wójcik z „Ani Mru Mru”...**

- A no właśnie. Był o rok młodszy. Graliśmy w rezerwach klubu z Białej Podlaskiej. Do dzisiaj mamy dobry kontakt. Razem jeździliśmy na studia, spędzaliśmy dużo czasu w Białej.

**\*Jacek Magnuszewski roze- grał w barwach AZS-u 44 mecze i zdobył dwa gole (dane z książki autorstwa Cezarego Hince - Piłkarski AZS. Historia meczów i piłkarzy AZS AWF Biała Podlaska)**

M.P.



## III LIGA

### WYNIKI 17. KOLEJKI

**Podlasie - Wisła P. 0:1**

**Bramka:** Stanisławski 46'.

**Orleń - Stal K. 3:2**

**Bramki:** Wojczuk 45+2', 85', Kaganek 53' - Szewc 45+1', Maj 78'.

**Chełm - Wisła S. 0:1**

**Bramka:** Sornat 39'.

**Podhale - Stal Rz. 1:1**

**Bramki:** Płaskowski 65' - Chro- miński 13'.

**Wólczańska - KSZO 2:3**

**Bramki:** Hajduk 35', Gwóźdź 44' - Puton 61', Smuczyński 68', Ziółkowski 72'.

**Wiślanie - Motor 1:1**

**Bramki:** Szewczyk 70' - Kamiński 34'.

**Avia - Sokół 2:2**

**Bramki:** Białek 72' (k), Mroczek 73' - Kapuściński 31' (k), Brocki 48'.

**Soła - Hutnik 1:4**

**Bramki:** Wójcik 42' - Świątek 6', 23', Gawęcki 28', Pachowicz 67'.

**Spartakus - Czarni 2:1**

**Bramki:** Wołowicz 84', Zawadzki 88' (k) - Załucki 48'.

| Lp. | Nazwa zespołu          | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------------|----|------|--------|
| 1   | Hutnik Kraków          | 17 | 35   | 35:21  |
| 2   | Stal Rzeszów           | 17 | 34   | 38:14  |
| 3   | Podhale Nowy Targ      | 17 | 34   | 31:16  |
| 4   | Wisła Puławy           | 17 | 31   | 18:13  |
| 5   | Motor Lublin           | 17 | 30   | 28:18  |
| 6   | Orleń Radzyń Podl.     | 17 | 27   | 28:22  |
| 7   | Stal Kraśnik           | 17 | 25   | 30:23  |
| 8   | KSZO Ostrowiec Św.     | 17 | 24   | 27:22  |
| 9   | Avia Świdnik           | 17 | 22   | 20:21  |
| 10  | Wisła Sandomierz       | 17 | 21   | 19:26  |
| 11  | Chełmianka Chełm       | 17 | 21   | 23:25  |
| 12  | Wólczańska Wólka Pełk. | 17 | 21   | 24:18  |
| 13  | Wiślanie Jaskowice     | 17 | 18   | 23:36  |
| 14  | Sokół Sieniawa         | 17 | 18   | 27:30  |
| 15  | Czarni Połaniec        | 17 | 16   | 19:30  |
| 16  | Podlasie Biała Podl.   | 17 | 13   | 16:36  |
| 17  | Spartakus              | 17 | 13   | 13:29  |
| 18  | Soła Oświęcim          | 17 | 12   | 16:35  |

## Piłkarze III ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej. NAJSKUTECZNIEJSI

11 goli - T. Płonka (Stal Rz.)

10 goli - M. Kompanicki (Chełmianka), R. Król (Stal K), Dariusz Gawęcki (Hutnik)

8 goli - K. Pietluch (Wólczańska), P. Kapuściński (Sokół)

7 goli - P. Ceglarz (Stal Rz.), K. Sobala (Hutnik), A. Płaskowski (Podhale), A. Wójcik (Soła)

## STRZELCY ORLĄT

5 goli - Karol Kalita, Karol Rycaj  
3 gole - Michał Panufnik, Maciej Wojczuk

2 gole - Arkadiusz Kot, Patryk Szymala,

1 gol - Bartosz Ciborowski, Przemysław Ilczuk, Jurij Perin, Artur Sułek, Kacper Waniowski, Jakub Kaganek

## STRZELCY PODLASIA

4 gole - Marcin Kruczyk

3 gole - Patryk Czułowski

2 gole - Tomasz Andrzejuk, Damian Leśniak, Jakub Syryjczyk  
1 gol - Mateusz Chyła, Kamil Dmowski, Jarosław Kosieradzki

## Zaczną w marcu

Lubelski Związek Piłki nożnej podał program ramowy rundy wiosennej. Rywalizacja o trzecioligowe punkty rozpocznie się 23 i 24 marca. Ostatnia kolejna odbędzie się 15 czerwca. Za tydzień więcej informacji o terminarzu rewanżów.

M.P.

# Polesie i Młodzieżówka z awansem

Dwa zespoły z Klasy A poradziły sobie z przedstawicielami z „Okręgówki”. Huragan nie miał problemów na boisku Orła Czemierniki. Był to zarazem ostatni mecz, w którym drużynę prowadził Daniel Wajszczuk. Bizon pewnie ograł Kujawiaka w starciu derbowym.

## Bizon rządzi

Zespół z Jelenia postawił kropkę nad „i”. W derbach rozbił Kujawiaka Stanin.

- Chcieliśmy z przytupem pożegnać 2017 rok. Udało się. Jeszcze nigdy nie byliśmy na trzecim miejscu w tabeli na półmetku rozgrywek. W dodatku awansowaliśmy do kolejnej rundy. To coś wspaniałego - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona. Drużyna gospodarzy pojawiła się na prezentacji w biało-czerwonych szalikach, a przed pierwszym gwizdkiem odegrany został hymn państwowy.

- Mieliliśmy duże ubytki w składzie. Kadrowo nie byliśmy w stanie przeciwstawić się rywalowi. Naszą bolączką w tym meczu, jak również w całej rundzie były stałe fragmenty gry. To nie umniejsza sukcesu Bizona. Motorycznie byli od nas lepsi. Mieli pomysł na grę - dodaje Piotr Ciekaj, trener Kujawiaka.

Wynik spotkania otworzył Dawid Rosłoń, który skończył głową dośrodkowanie z prawej strony Rafała Gołowskiego. Po chwili podwyższył Łukasz Kuryło. Tym razem asystował z różnego Rosłoń, a „Kuryło” wsadził głowę tam, gdzie trzeba. Na 3:0 trafił autor pierwszego gola - „Gaśka”. Później koncert dokończył Kuryło, kompletnie hat-tricka.

**Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin**  
**5:1 (2:0)**

**Bramki:** Rosłoń 8', 55', Kuryło 13', 70', 80' - Jastrzębski 83'.

**Bizon:** Lisiewicz - Osiak, K. Rybka, M. Rybka (46' M. Botwina), Kucharak, Rosłoń (60' Grzela), Olek, Jamborski (70' D. Botwina), Gajda, Gołowski (60' Grzywacz), Kuryło.

**Kujawiak:** Żmudziński - Adamiak, Ciekaj (75' Bielecki), Osiak, Jastrzębski, Grochowski, Syryjczyk (60' Ma. Skwarek), Mi. Skwarek, Kąkol (60' Krzewski), Abramek (75' Kielczykowski), Tronowski.

## Pewny Huragan

Międzyrzeczanie nie mieli większych problemów z Orłem Czemierniki.



Piłkarze Bizona pojawili się na boisku w biało-czerwonych szalikach

- Dla nas była to gra treningowa. Duża grupa naszych juniorów mogła wyjść na boisko i zmierzyć się z liderem Klasy Okręgowej oraz przyszłym czwartoligowcem. Nieźle się zaprezentowaliśmy. Oczywiście, mogli wygrać wyżej. Odpadliśmy po walce. Myślę, że w pełnym składzie moglibyśmy napsuć im krwi - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

To był szalony mecz dla Rafała Kwaśniewskiego. Pomocnik Huraganu otworzył wynik, dobijając piłkę podaną od Kacpra Chudowolskiego. Po chwili skończył dośrodkowanie Kacpra Weręgowskiego. - Miał jeszcze poprzeczkę, nieuznaną bramkę. To wszystko działo się na początku meczu. W 25 minucie doznał stłuczenia mięśnia i opuścił boisko - mówi Daniel Wajszczuk. Jego zespół w końcówce postawił kropkę nad „i”. Karol Góralski dostał prostopadłą piłkę, wbiegł ze skrzydła i w sytuacji sam na sam uderzył po krótkim rogu. W 79 minucie wynik ustalił Chudowolski, kończąc prostopadłe podanie od Pawła Muszyńskiego. - Z przebiegu gry mieliśmy dużą przewagę. W Czemiernikach napotkaliśmy nie tylko przeciwnika w postaci zawodników, ale również boiska, które nie sprzyja grze w piłkę - dodaje „Waja”, który 48 godzin później pożegnał się z posadą trenera. O tym na stronie 16.

**Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl.**  
**0:4 (0:2)**

**Bramki:** R. Kwaśniewski 5', 11', Góralski 70', Chudowolski 79'.  
**Orzeł:** Pałys - Baryła, Sosnowski, Wójcik, Masłowski (35' Mierkiewicz), Dąbrowski, Zazuwiak, Łabęcki (80' Bączek), Cholewa (70' Dobosz), Krajanowski (75' Świć), Kaliński.

**Huragan:** Płodowski (46' Bierdziński) - Panasiuk, Czumer, Olszewski, Jędruchiewicz (46' Góralski), Korgol (75' Paczuski), A. Kwaśniewski (60' Sz. Łukanowski), Kowalewski (46' Mirończuk), Weręgowski (50' Sierpień), Chudowolski, R. Kwaśniewski (25' Muszyński).



Emil Mazurek i spółka awansowali do kolejnej rundy Pucharu Polski. Młodzieżówka ograła 4:2 Granicę, chociaż w 10 minucie przegrywała różnicą dwóch trafień

## Młodzieżówka bliżej Europy

Największą niespodziankę sprawiła drużyna z Radzyna Podlaskiego.

Młodzieżówka rozpoczęła spotkanie z czołową ekipą Klasy Okręgowej bardzo źle. Już po 10 minutach podopieczni Pawła Pliszki przegrywali różnicą dwóch goli. Nic sobie z tego nie zrobili i jeszcze w pierwszej połowie zdobyli cztery bramki.

- Na początku meczu stworzyliśmy sobie sytuację, ale Granica wyprowadziła dwie składne akcje. Trochę się podłamałaliśmy, jednak szybko strzelony gol, a następnie dwie moje bramki i Michalskiego pozwoliły osiągnąć dużą przewagę. To były piękne chwile. W ciągu 26 minut aż czterokrotnie mogliśmy cieszyć się z trafień. Po zmianie strony Granica prowadziła grę, lecz nasza bardzo dobra i szczególnie grająca defensywa nie dała się zaskoczyć. W dodatku jeszcze raz ich trafiliśmy. Liga Europy wciąż stoi przed nami otworem - śmieje się Emil Mazurek, zawodnik Młodzieżówki.

**Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol**  
**5:2 (4:2)**

**Bramki:** P. Łoziński 13', Mazurek 19', 29', K. Michalski 23', Łukaszuk 68' - Machnowski 4', Wiraszka 10'.

**Młodzieżówka:** Śmieciński - P. Łoziński, Kobojek, Banasiak, Dymek, K. Michalski (60' M. Dorosz), D. Pliszka (78' Ślusarczyk), P. Kowalczyk, Wierzbicki, Gmur, Mazurek (60' Łukaszuk).

**Granica:** Tryczyk - Roślik, Pietrusik, Pawluczuk, Sawicki, Tymon, Płandowski, Machnowski (55' Oponowicz), Hołownia, Sawtyruk, Tymon, Wiraszka.

## Niespodzianka

Bo jak może być inaczej. Niby Unia wystąpiła pod szyldem drugiego zespołu, ale złożona była z zawodników pierwszej drużyny.

A jednak. Przedstawiciel Klasy A okazał się lepszy i to w Krzywdzie.

**Unia II Krzywda - Polesie Serokomla**  
**2:3 (0:2)**

**Bramki:** A. Antoniuk, M. Pietruszka (k), D. Kasprzak.

**Unia II:** D. Dadasiewicz - Sokół, Wesółowski (46' M. Piszcz), A. Gajownik, Tymosz, Kępką, Łukasik, J. Dadasiewicz, Izdebski, Ducki (75' P. Lamek), B. Nankiewicz.

**Polesie:** Latuszek - Cybula, Berliński, P. Kasprzak, Grzechnik, D. Kasprzak (70' Goździak), Ł. Pietruszka (77' J. Socha), Abramczuk (88' K. Cąkała), Górczyński, A. Antoniuk (60' Orłowski).

## WYNIKI III RUNDY

Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol 5:2  
Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl. 0:4  
Orleńta Gołaszyn - ŁKS Łazy 3:7

pd  
Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 5:1

Unia II Krzywda - Polesie Serokomla 2:3  
Perła Sławatycze - Lutnia Piszczac - przeł. 24.03

M.P.

## TABELA KL. O

| Lp. | Nazwa zespołu           | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|-------------------------|----|------|--------|
| 1   | Huragan Międzyrz. Podl. | 13 | 34   | 45:10  |
| 2   | Grom Kąkolewnica        | 13 | 31   | 45:9   |
| 3   | Bizon Jeleniec          | 13 | 25   | 29:12  |
| 4   | Granica Terespol        | 13 | 24   | 34:17  |
| 5   | ŁKS Łazy                | 13 | 23   | 24:28  |
| 6   | Tytan Wisznice          | 13 | 22   | 28:33  |
| 7   | Unia Żabików            | 13 | 19   | 15:19  |
| 8   | Sokół Adamów            | 13 | 16   | 19:29  |
| 9   | Lutnia Piszczac         | 13 | 15   | 23:23  |
| 10  | Agrotex Milanów         | 13 | 15   | 27:32  |
| 11  | Unia Krzywda            | 13 | 14   | 19:20  |
| 12  | Kujawiak Stanin         | 13 | 13   | 18:33  |
| 13  | Olimpia Okrzeja         | 13 | 6    | 10:41  |
| 14  | Bad Boys Zastawie       | 13 | 2    | 13:43  |

## TABELA KL. A - GR. I

| Lp. | Nazwa zespołu         | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|-----------------------|----|------|--------|
| 1   | LZS Dobryń            | 11 | 24   | 25:8   |
| 2   | Orzeł Czemierniki     | 11 | 22   | 34:18  |
| 3   | Victoria Parzew       | 11 | 21   | 29:13  |
| 4   | Niwa Łomazy           | 11 | 21   | 32:15  |
| 5   | SPLGMP Rogoźnica      | 11 | 20   | 20:12  |
| 6   | Red Sieclczyk         | 11 | 19   | 20:18  |
| 7   | Dąb Dębowa Kłoda      | 11 | 15   | 19:24  |
| 8   | Krzna Rzeczyca        | 11 | 13   | 16:25  |
| 9   | Janowia Janów Podl.   | 11 | 8    | 13:23  |
| 10  | Twierdza Kobylany     | 11 | 8    | 15:27  |
| 11  | Perła Sławatycze      | 11 | 6    | 16:31  |
| 12  | Agrosport Leśna Podl. | 11 | 4    | 8:33   |

## TABELA KL. A - GR. II

| Lp. | Nazwa zespołu          | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------------|----|------|--------|
| 1   | Bór Dąbie              | 10 | 27   | 30:12  |
| 2   | Absolwent              | 10 | 20   | 24:8   |
| 3   | ULKS Dębowica          | 10 | 20   | 27:12  |
| 4   | Polesie Serokomla      | 10 | 16   | 26:15  |
| 5   | Start Gózd             | 10 | 15   | 20:22  |
| 6   | Ar-Tig Huta Dąbrowa    | 10 | 14   | 28:19  |
| 7   | Dwernicki Stoczek Łuk. | 10 | 14   | 18:17  |
| 8   | Młodzieżówka           | 10 | 12   | 20:16  |
| 9   | Orleńta Gołaszyn       | 10 | 12   | 22:33  |
| 10  | WKS Wólka Świątkowa    | 10 | 4    | 8:32   |
| 11  | Wenus Oszczepalin      | 10 | 3    | 17:54  |

## TABELA KL. B - GR. I

| Lp. | Nazwa zespołu          | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------------|----|------|--------|
| 1   | Az-Bud Komarówka Podl. | 10 | 24   | 30:12  |
| 2   | GLKS Roskosz-Grabanów  | 10 | 21   | 24:13  |
| 3   | GLKS Rokitno           | 10 | 19   | 42:18  |
| 4   | Olimpia Jabłoń         | 10 | 18   | 30:18  |
| 5   | Lutnia II Piszczac     | 10 | 7    | 17:41  |
| 6   | Kanzas Konstantynów    | 10 | 0    | 10:51  |

## TABELA KL. B - GR. I

| Lp. | Nazwa zespołu       | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|---------------------|----|------|--------|
| 1   | Wóldom Wólka Dom.   | 7  | 21   | 26:2   |
| 2   | Unia II Żabików     | 7  | 15   | 16:13  |
| 3   | Unia II Krzywda     | 7  | 12   | 9:6    |
| 4   | Tur Turze Rogi      | 7  | 10   | 13:13  |
| 5   | Orzeł Zalesie       | 7  | 9    | 11:19  |
| 6   | Armaty Stoczek Łuk. | 7  | 9    | 16:17  |
| 7   | Perła Dwornia       | 7  | 5    | 7:14   |
| 8   | Orkan Wojcieszków   | 7  | 1    | 8:22   |

III liga: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Stal Kraśnik 3:2 (1:1). Dziewiąty mecz bez porażki

# Udane zakończenie udanej rundy



Przed meczem piłkarze na wszelki wypadek przeciwiczyli ustawianie się w kolejce po premie. Należy się!

Ostatni raz Orleńta przegrały dwa miesiące temu w Sandomierzu. Przez całą jesień w Radzyniu nikt nie wygrał. Drużyna, która miała bić się o utrzymanie, zajmuje szóste miejsce. Ostatnim akordem jesieni był sobotni mecz z Stalą Kraśnik. Białozieloni w końcówce wywalczyli komplet punktów.

W sobotnim meczu Rafał Borysiuk nie mógł skorzystać z Rafała Kursy (kara za żółte kartki) oraz Bartosza Ciborowskiego. Ich miejsca zajęli Michał Panufnik i Jakub Kaganek. Pierwsze minuty pokazały, że Stal Kraśnik zamierza przed Orleńtami zawiesić wysoko poprzeczkę. W dogodnych sytuacjach znaleźli się Łukasz Mazurek oraz Arkadiusz Maj. Duże zagrożenie pod bramką Krzysztofa Stężyły stwarzała zwłaszcza Filip Drozd. Na gołe

trzeba było czekać jednak aż do doliczonego czasu pierwszej połowy. Pierwsi celny cios wyprowadzili goście: najpierw piłka kilka razy wracała w okolicę bramki gospodarzy, a potem strzałem z linii pola karnego popisał się Daniel Szewc. Wydawało się, że gospodarze zejdą do szatni w kiepskim nastroju. Humor poprawił im jednak kilkadziesiąt sekund później Karol Rycaj, który po dośrodkowaniu Karola Kality głową z bliska wpechnął piłkę do bramki. Wcześniej akcją w środku pola ładnie przyspieszył serią efektownych zwodów Przemysław Ilczuk. Druga połowa zaczęła się również dobrze dla Orleńt. Z rzutu różnego dośrodkował Kaganek, kierunek lotu piłki zmienił minimalnie Rycaj i gospodarze wyszli na prowadzenie. Goście rzucili się do szturm, który przyniósł efekty w 78. minucie: Arkadiusz Maj dobrze ustawił się w polu karnym i z kilku metrów strzelił nie do obrony. O wyniku meczu zdecydował Maciej Wojczuk. Wcześniej dość nieefektywny, w kluczowym momencie zrobił to, czego oczekuje się od napastnika: uciekł obrońcom, wykorzystał zawahanie bramkarza (przy wszystkich trzech golach dla Orleńt Sebastian Cio-

## Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Kraśnik 3:2

Bramki: Karol Rycaj 45+2, 52, Maciej Wojczuk 85 - Daniel Szewc 45+1, Arkadiusz Maj 78

Orleńta: Stężyła - Kaganek, Kiczuk, Panufnik, Szymala - Rycaj, Korolczuk (83 Waniowski), Kot, Ilczuk (89 Perin), Kalita (74 Jaworski) - Wojczuk

Stal: Ciołek - Gajewski, Mazurek, Świech, Gąska - Wawryszczuk, Nowak, Szewc, Lutsyk - Drozd (76 Adamczuk), Maj - Żółta kartka: Rafał Jaworski - Widzów: 400 - Sędziował: Marek Śliwa (Kielce)

łek mógł zachować się lepiej...) i wpechnął piłkę do siatki. W końcówce goście mogli pokusić się o wyrównanie, jednak szczęście było tego dnia przy Rafale Borysiuku i jego podopiecznych.

W innych meczach ostatniej kolejki Chełmianka nie wygrała po raz ósmy z rzędu (siedem z tych meczów to porażki!), Motor zremisował po raz dziewiąty w sezonie i dogonił w tej klasyfikacji Orleńta (tym razem wygrać nie udało

## OKIEM TRENERA:



### Rafał Borysiuk: Zasłużyliśmy na te miejsce i na chwilę odpoczynku

Zakończenie sezonu traktuję z ulgą. Wielu piłkarzy jest kontuzjowanych, wielu kończyło ten sezon grając z drobnymi urazami i na własną odpowiedzialność, więc dobrze, że to się już kończy. Szczególnie dotyczy to Arka Kota i Patryka Szymali. Z drugiej strony gra wygląda coraz lepiej, od dziesięciu spotkań nie przegra-

liśmy, a na przykład Przemek Ilczuk doszedł do takiej formy, że aż żał sezon kończyć. Natura zresztą dała znak: ostatni mecz a dzień później śnieg. Na grudzień piłkarze dostaną rozpiski z indywidualnymi zajęciami, a w styczniu zaczniemy przygotowania. Trochę się najeździmy po regionie, bo nie mamy sztucznego boiska a wolalbym uniknąć zbyt częstych zajęć na Orliku. Sparringi też będziemy grać na wyjazdach. Mam nadzieję, że znowu się powróty do drużyny. Najszybciej wróci Bartek Ciborowski, bo już za dwa tygodnie, potem Karol Buzun, który w grudniu już będzie mógł kopać piłkę, kolejni na których liczę to Robert Nowacki, Artur Sułek i Adrian Zarzecki. Mam nadzieję, że nikogo nie ubędzie, wszyscy deklarują, że chcą zostać. W drużynie jest dobra atmosfera, klub jest stabilny, wyniki też cieszą, więc jest perspektywa na dalszy rozwój. O naszym szóstym miejscu myślę na dwa sposoby: z jednej strony przecież myślimy trochę punktów jeszcze roztrwonili: remis w Sieniawie, remis w Połańcu, remis w Oświęcimiu... Z drugiej strony pamiętam, jak przed rundą wróżyli nam rozpaczliwą walkę o awans

się w z Wiślanami Jaśkowice - Motor ma Lublin Arenę, Wiślanin nie ma stadionu wcale i gra w Skawinie, ale na boisku: remis!). W meczu na szczycie Podhale zremisowało ze Stalą Rzeszów. Wykorzystał to Hutnik Kraków i po zwy-

cięstwie w Oświęcimiu to on będzie zimował w fotelu lidera. W strefie spadkowej za to dalej jest Podlasie: akademicy przegrali u siebie z odrabiającą straty do czołówki Wisłą Puław.

Zbigniew Smółko

## Nie było proszku do linii

Pierwszy mecz z rundy rewanżowej, a zarazem ostatni w 2018 roku w wykonaniu Orleńt nie doszedł do skutku.

Na przeszkodzie stanęły warunki atmosferyczne. Dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem w Łukowie i okolicy spadł śnieg, który pokrył plac gry. Nie od dzisiaj wiadomo, że to duży problem, a już w IV lidze szczególnie. Przedstawiciele żółto-czerwonych w pośpiechu szukali łopat

do odgarniania boiska. Sytuacja mogłaby być opanowana, być może na czas udałoby się odgarnąć zalegający biały puch. Problemem była kwestia zaznaczenia linii niezbędnych do prowadzenia meczu piłki nożnej. Potrzebna była farba, proszek, który można byłoby wyznaczyć boisko. Tego produktu nie było. Trudno się dziwić. Mało kto spodziewał się, że śnieg zaskoczy piłkarzy.

- Decyzję podjął obserwator w porozumieniu z sędzią. Już godzinę przed pierwszym gwizdkiem było pewne, że spotkanie się nie

odbędzie. Gracze z Włodawy ruszyli do domów, chociaż tego dnia warunki na drogach były fatalne. Jechali do nas spóźnieni przez ślizgawice - mówi Robert Różański.

Szkoleniowiec Orleńt przyjął z ulgą decyzję o przełożeniu spotkania na wiosnę. - Gdyby nawet boisko zostało przygotowane, nie byłoby sensu grać w piłkę. Nie przypominałoby to futbolu, a kopanie na zasadzie „kto dalej”. Było grząsko, a w takich warunkach łatwo o kontuzje. Mamy wąską kadrę i długotrwały uraz nikomu nie byłby potrzebny - dodaje „Robson”.

## 19 punktów

Łukowianie zakończyli rok na 10. pozycji. Żółto-czerwoni w 15 meczach wygrali sześć z nich, jeden zremisowali i ośmiokrotnie schodzili z boiska w roli przegranych. Lepiej radzili sobie na wyjazdach, gdzie wygrali czterokrotnie, przy takiej samej liczbie porażek. Na własnym boisku triumfowali dwukrotnie, dokładając do tego jeden remis, a czterokrotnie przegrywali.

## Tak mieli zagrać z Włodawianką

**Pierwszy skład:** Jacek Kopeć - Danie Goławski, Łukasz Ebert, Jakub Bulak, Mateusz Olszewski, Sebastian Sowisz, Krzysztof Kierych, Adrian Czerski, Marcin Wieliczuk, Mateusz Ebert, Adrian Siemieniuk. **Na ławce mieli zasiąść:** Konrad Kurowski, Szymon Łukasiewicz

M.P.

## IV LIGA

### WYNIKI 16. KOLEJKI

Orleńta - Włodaw. - przeł.

Kłos - Lewart 0:3

Bramki: Fularski 40', Bujak 58', Gliniak 88'.

Victoria - Start 1:1

Bramki: Kuczyński 18' - Sobów 25'.

Ruch - Hetman 0:5

Bramki: Oziemczuk 14', 16', 33', Kanarek 21', 78'.

Powisłak - Kryształ 4:1

Bramki: Koprucha 1', 64', Kazubski 22', 33' - Wołoch 4'.

Polesie - Lublin. 1:1

Bramki: Cybul 79' - Rejmak 20'.

Huczwa - Tomas. 2:1

Bramki: Materna 24', Ziółkowski 85' - Waśkiewicz 45' (k).

Łada - Górnik II 3:2

Bramki: Skubis 53', Birut 55', Krzyszycha 58' - Sewczyk 43', Orysz 68'.

| Lp. | Nazwa zespołu        | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|----------------------|----|------|--------|
| 1   | Hetman Zamość        | 16 | 45   | 58:11  |
| 2   | Lewart Lubartów      | 16 | 34   | 40:10  |
| 3   | Lublinianka Lublin   | 16 | 33   | 30:17  |
| 4   | Powisłak Końskowola  | 16 | 31   | 34:16  |
| 5   | Górnik II Łęczna     | 16 | 28   | 38:28  |
| 6   | Kryształ Wierbkowice | 16 | 28   | 24:24  |
| 7   | Tomasovia Tom. Lub.  | 16 | 25   | 28:21  |
| 8   | Victoria Żmudź       | 16 | 22   | 31:25  |
| 9   | Włodawianka Włodawa  | 15 | 20   | 23:34  |
| 10  | Orleńta Łuków        | 15 | 19   | 20:24  |
| 11  | Huczwa Tyszowce      | 16 | 16   | 22:37  |
| 12  | Start Krasnostaw     | 16 | 15   | 14:24  |
| 13  | Łada Biłgoraj        | 16 | 14   | 18:33  |
| 14  | Kłos Chełm           | 16 | 14   | 23:35  |
| 15  | Polesie Kock         | 16 | 10   | 17:37  |
| 16  | Ruch Ryki            | 16 | 3    | 13:57  |

## Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

### NAJSKUTECZNIEJSI

15 goli - K. Oziemczuk (Hetman)  
12 goli - D. Koprucha (Powisłak)  
10 goli - W. Więcaszek (Włodawianka)  
9 goli - M. Olszak (Hetman), R. Turczyn (Hetman), D. Ziółkowski (Huczwa)  
8 goli - G. Fularski (Lewart), J. Milcz (Lublinianka), E. Sobiech (Victoria), A. Szkutnik (Lewart)

### STRZELCY ORLEŃT

6 goli - Damian Soćko  
3 gole - Mateusz Ebert  
2 gole - Jakub Bulak, Krzysztof Kierych, Adrian Siemieniuk, Sebastian Sowisz  
1 gol - Jakub Dołęga, Sebastian Matuszewski

### Znany „ramówkę”

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej ogłosiły terminarz ramowy zmagani wiosennych. Inauguracja została przewidziana na 23 i 24 marca. Zakończenie sezonu zostało zaplanowane na 15 czerwca (sobota).

M.P.

# Pierwsza wygrana

Trzy mecze w Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej w Lublinie mają za sobą zawodniczki Victorii.

## Punkt na początek

Parczewianki zainaugurowały rozgrywki pięciosetowym bojem z zespołem As Akfon. W pierwszym secie nasze dziewczęta rozbiły rywalki aż 25:12. - Pozostałe sety to wyrównana walka. Mecz trwał ponad dwie godziny. Zarówno my, jak i zespół Akfonu pokazałyśmy, że nie oddajemy punktów zbyt łatwo. Spotkanie stało na bardzo dobrym poziomie. Cieszy nas, że w taki sposób rozpoczęliśmy ligę, lecz pozostał lekki niedosyt - mówi Agnieszka Przekora, zawodniczka Victorii.

**As Akfon - Victoria Parczew 3:2 (12:25, 25:19, 23:25, 25:21, 15:10)**  
**Victoria:** Joanna Bieńko, Renata Dąbrowska, Paulina Ga-



Victoria Parczew (w górnym rzędzie od lewej): Renata Dąbrowska, Agnieszka Przekora, Joanna Bieńko (w dolnym rzędzie od lewej): Paulina Gawiniek, Klaudia Niścioruk, Paulina Grzeszczuk, Milena Tureniec

## Bez składu

W drugim starciu parczewianki przegrały z Pogonią Jagienka. W pierwszej partii były górą. W pozostałych to rywalki częściej punktowały i sięgnęły

po komplet punktów. - Pojechalaliśmy w mocno okrojonym składzie. Choroby i kontuzje dziewczyn nie pozwoliły rotować w zestawieniu. Mecz był do wygrania - dodaje.

**Victoria Parczew - Pogoń Jagienka 1:3 (26:24, 18:25, 20:25, 20:25)**

**Victoria:** Joanna Bieńko, Renata Dąbrowska, Paulina Gawiniek, Milena Tureniec, Kaja Sarnowska, Agnieszka Przekora.

## Pewnie

Trzecie spotkanie i komplet punktów. W minioną niedzielę siatkarki Victorii ograły Atomówki. - Miałyśmy pełną kontrolę nad meczem, chociaż przeciwniczki potrafiły odskoczyć na sześć punktów. Opanowanie i pewna gra dała nam trzy punkty - kończy Przekora.

**Atomówki - Victoria Parczew 0:3 (21:25, 19:25, 23:25)**

**Victoria:** Renata Dąbrowska, Agnieszka Przekora, Joanna Bieńko, Paulina Gawiniek, Klaudia Niścioruk, Paulina Grzeszczuk, Milena Tureniec

## ALPS I LIGA

### WYNIKI 1. KOLEJKI

Akfon - Victoria 3:2  
Atomówki - ALMS 0:3  
Polit. - Pogoń 3:1  
Nauczycielki - Salos 0:3

Mieszanka - UM Lublin 2:3

### WYNIKI 2. KOLEJKI

Victoria - Pogoń 1:3  
Salos - Polit. 3:0  
UM Lublin - Nauczycielki 3:1  
ALMS - Mieszanka 2:3  
Akfon - Atomówki 3:0

### WYNIKI 3. KOLEJKI

Atomówki - Victoria 0:3  
Polit. - UM Lublin 3:1  
Mieszanka - Akfin 0:3  
Nauczycielki - ALMS 3:2  
Pogoń - Salos 0:3

### TABELA ROZGRYWEK

Salos Lublin-3-9-9:0  
As Akfon-3-8-9:2  
Politechnika-3-6-6:5  
ALMS Lublin-3-5-7:6  
UM Lublin-3-5-7:6  
**Victoria Parczew-3-4-6:6**  
Mieszanka Wybuchowa-3-3-5:8  
Pogoń Jagienka-3-3-4:7  
Nauczycielki-3-2-4:8  
Atomówki-3-0-0:9  
**NASTĘPNA KOLEJKA (2 grudnia):** Victoria - Salos, As Akfon - Nauczycielki, UM Lublin - Pogoń, ALMS Lublin - Politechnika, Atomówki - Mieszanka Wybuchowa.

M.P.

## Pozytywne szlify



UKS Zodiak I: Marcel Czekalski, Damian Bielecki i Dominik Brzezicki, UKS Zodiak II: Antoni Armaciński, Paweł Kłoda i Mateusz Grzeszczuk



Zespół dwójek grał w składzie (od lewej): Maciej Gmter i Szymon Chmielewski

W Stoczku Łukowskim odbyły się turnieje minisiatkówki w kat. chłopców i dziewcząt z roczników: 2008 (dwójki siatkarskie), chł. i dz. 2007 i chł. i dz. 2006 (trójki siatkarskie).

Do zmagania stały się trzy drużyny z Uczniowskiego Klubu Sportowego w Sosnowicy. W dwójkach para Szymon Chmielewski i Maciej Gmter zajęli drugie miejsce, pokonując drużyny z: Garwolina II i Stoczka Łukowskiego (2:1, 2:1). Pierwsze miejsce w tej grupie zajęła drużyna Garwo-

lin I.

Do rywalizacji chłopców rocz. 2006 UKS wystawił dwie drużyny, które w wyniku losowania zagrały w innych grupach. UKS Zodiak I trafił do stawki z ekipami z Garwoliny i Stoczka Łukowskiego. Oba mecze podopieczni Wojciecha Cieślińskiego przegrali. Podobnie było w przypadku drugiej drużyny. Lepszy okazali się rywale ze Stoczka i Starej Prawd.

- Był to nasz pierwszy turniej poza granicami powiatu parczewskiego. Chłopcy pokazali się z dobrej strony. Coraz lepiej wyglądają technicznie i pewniej wchodzą na boisko - mówi szkoleniowiec.

M.P.



Trójki to (w górnym rzędzie od lewej): Mateusz Grzeszczuk, Damian Bielecki, Dominik Brzezicki (w dolnym rzędzie od lewej): Antoni Armaciński, Paweł Kłoda, Marcel Czekalski

## Ćwicz jak Radwańska

**Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zaprasza chętne dzieci i młodzież do zapisania się do sekcji tenisa ziemnego.**

Zgłoszenia będą przyjmowane pod nr tel. 506 643 863 oraz 515 137 778. Uczestnicy będą podzieleni na cztery kategorie wiekowe: 7-9 lat, 10-11 lat, 11-12 lat, 12-14 lat.



## Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

**MATEUSZ POŁYNKA**  
polynka@24wspolnota.pl  
516 019 184

Wygrał 11 głosami, wprowadził do rady 12 (na 15) radnych i chce wprowadzić zmiany

# W Czemiernikach nastąpił marazm. Dlatego wygrało hasło „Postaw na zmiany”

## GMINA CZEMIERNIKI

- Noc była bardzo ciężka i długa. Załamanie przyszło po głosach z Bełżycą, gdzie przegrałem 132 głosami. Zostały tylko Czemierniki ... a ja, żeby wygrać, potrzebowałem ich 506 - mówi Arkadiusz Filipek, nowy wójt gminy Czemierniki.

Noc była bardzo ciężka i długa, miałem ludzi w każdej komisji i oni w miarę liczenia głosów informowali mnie o spływających wynikach. Te uczucia były różne, w zależności od tego, z której miejscowości mieliśmy wynik. Niepewność przyszła po głosach z Bełżycą. Zostały tylko Czemierniki i musiałem odrobić 132 głosy. Stoczek też pomógł. Tam byłem na plusie i czekałem kilka godzin na wieści z Czemiernik. Duży był niepokój i chwile zwątpienia, ale ostatecznie się udało. Wiedziałem, że będzie wyrównana walka. Szanuję swojego przeciwnika, dlatego obawy były - mówi nowy wójt.

Arkadiusz Filipek karierę samorządową rozpoczął 20 lat temu. Zaraz po studiach informatycznych na Politechnice Lubelskiej wystartował do rady gminy. Z powodzeniem. Mandat radnego pełnił pięć kadencji, od 18 lat był przewodniczącym komisji oświaty, w ostatniej - wiceprzewodniczącym rady.

## Wierzyłem, że dam radę

- Do końca wierzyłem, że ta zmiana jest możliwa, bo wiedziałem jakie są nastroje społeczeństwa. One były wyraźne podczas spotkań, rozmów z ludźmi. Wiedzieliśmy, że chcą zmian i grupa ludzi, których sobie dobraliśmy do wspólnego komitetu „Postaw na zmiany”, bardzo aktywnie pracowała, chodziła od domu do domu, zbierała informacje o tym, że w Czemiernikach nastąpił marazm, że za mało się działo, że my jesteśmy szansą by to odmienić. Ludzie często narzekali na brak domu kultury. Czemierniki to jedyna gmina w powiecie, gdzie nie ma takiej instytucji. Poza tym twierdzili, że mój konkurent był już 16 lat wójt, więc miał okazję się wykazać. Chcieli dać szansę innym - tłumaczy Filipek.

## „Postaw na Milion”, „Postaw Na Zmiany”

Nowy wójt zaistniał w wiosennym odcinku popularnego programu telewizyjnego TVP 2 „Postaw na Milion”, w którym wystartował w dwuosobowej drużynie, razem ze swoim bratem bliźniakiem Mariuszem. Wygrali 25 tys. zł. Filipkom sekundowała cała okolica, a w pro-



**„Z żoną Ewą co roku planujemy różne wyjazdy wakacyjne za granicę, lub po kraju. Ale teraz, jako wójt, będę się starał, żeby to turyści przyjeżdżali do nas, nie odwrotnie. Czemierniki są piękne i zasługują na promocję. W Polsce, na Lubelszczyźnie nie słyhać o Czemiernikach, ale to się zmieni”**

Nowy wójt swojego czasu był prezesem klubu sportowego. - Lubię pracę społeczną, zawsze lubię. Teraz przede mną nowa perspektywa i już się cieszę na tę myśl. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze i będziemy w tej kadencji przecinać wstęgę na nowym stadionie w Czemiernikach - mówi



Ubezpieczyliście się od programu? A od wygranej? - żartował aktor Łukasz Nowicki, prowadzący program „Postaw na Milion” w telewizyjnej Dwójce, w sobotę 3 marca. W tym odcinku wystąpiła wyjątkowa para: bliźniaki - Arkadiusz i Mariusz Filipek z Czemiernik

## Nie będzie lawiny zmian personalnych

- My jesteśmy wszyscy bezpartyjni. Chcę rozmawiać z ludźmi i to jest jedyna polityka jaka mnie interesuje. Nie planuję podpisywać deklaracji partyjnych - mówi, pytany o skłonności partyjne. Czy jego hasło wyborcze oznacza lawinę zmian personalnych? - Chcemy na pewno odmłodzić gminę i instytucje, zmienić organizację pracy. To będzie nasze pierwsze zadanie. Chcemy na drodze rozmów i porozumień zmienić ten stan rzeczy - tłumaczy nowo wybrany wójt. Planuję wzmocnić za to komórkę do spraw pozyskiwania funduszy unijnych i tam zatrudnić dodatkową osobę. - Na pewno nie planuję wymiany kadry tak, jak w niektórych gminach bywało, gdzie w ciągu ostatnich czterech lat wymieniono kilkanaście osób - kwituje. I zapewnia - Zacznie się dziać! Powrócimy też do Dni Czemiernik, gdzie zechcemy zapewnić mieszkańcom wiele atrakcji

gramie, gdzie buzowały też emocje, można było zauważyć różnice pomiędzy bliźniakami. - My naprawdę jesteśmy różni - zapewnia Arkadiusz. - To ja jestem „siłą spokoju” - dodaje. Ale czy tak jest na pewno? Okazuje się, że bliźniaków, tak naprawdę, mało kto w okolicy odróżnia. - Nieraz nawet po sześciu godzinach jazdy

z klientem w samochodzie, w naszej szkole jazdy, kierowca nie dowierzał, że rozmawia np. ze mną a nie z Mariuszem - tłumaczy. Czy to daje nową perspektywę w samorządzie? - Na pewno... jak się dogadam z bratem, będę mógł uczestniczyć w dwóch spotkaniach równocześnie-żartuje.

Monika Mackiewicz



Ze sportem na ty. W latach 1999-2002 Filipek był prezesem Orła Czemierniki. Prawie przez 10 lat grał w drużynie siatkówki z Czemiernik w lidze powiatowej, jest sędzią siatkówki w Wojewódzkim Związku Piłki Siatkowej w Lublinie. Warto dodać, że jego uczniowie przez 20 lat corocznie wygrywali Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym i reprezentowali powiat radzyński na etapie wojewódzkim, gdzie wielokrotnie zajmowali medalowe pozycje

Gmina  
Dębowa KłodaGmina  
PodedwórzeGmina  
SosnowicaStronę redaguje Andrzej Dejneka  
dejneka@24wspolnota.pl  
791 186 007

## Kto zagłosował na Grażynę Lamczyk, a kto na Kozaka

W II turze wyborów wójta gminy Dębowa Kłoda z 3288 osób uprawnionych do głosowania przy urnach stanęło 1787, co stanowi 54,35 procent wyborców. Większość postawiła na Grażynę Lamczyk. W trzech z czterech obwodów miała ona przewagę głosów. Tylko w Chmielowie Radosław Kozak zdobył o 22 głosy więcej niż jego kontrkandydatka.

Z urn wyjęto 27 głosów nieważnych.

Cztery lata temu Lamczyk otrzymała 824, a Kozak 836 głosów, co pozwoliło mu objąć fotel wójta. Część wyborców została jednak w domach, a frekwencja była niższa o 4,59 proc. od tegorocznej i wynosiła 49,76 proc. uprawnionych do głosowania.

Jacek Dejneka



**GRAŻYNA LAMCZYK**  
W drugiej turze zdobyła 946 głosów



**RADOSŁAW KOZAK**  
W drugiej turze zdobył 814 głosów

| Imię i nazwisko | Dębowa Kłoda | Kodeniec | Stępków | Chmielów | Razem |
|-----------------|--------------|----------|---------|----------|-------|
| Grażyna Lamczyk | 347          | 299      | 199     | 101      | 946   |
| Radosław Kozak  | 297          | 240      | 154     | 123      | 814   |

## Kto głosował na Czubackiego, a kto na Beatę Wachulik

W dogrywce wyborów wójta Sosnowicy Sławomir Czubacki zdobył o 165 głosów więcej od Beaty Wachulik. Z 2171 osób uprawnionych do głosowania, ze swojego prawa skorzystały 1354 osoby, czyli 62,37 procent wyborców gminy. Jest to najwyższa frekwencja spośród gmin powiatu parczewskiego, w których odbyły się dogryw-

ki (oprócz Sosnowicy były to Dębowa Kłoda i Siemień). Czubacki miał stabilną przewagę we wszystkich miejscowościach w gminie. W sumie mieszkańcy oddali 13 nieważnych głosów.

Jacek Dejneka



**SŁAWOMIR CZUBACKI**  
W drugiej turze zdobył 753 głosy



**BEATA WACHULIK**  
W drugiej turze zdobyła 588 głosów

| Imię i nazwisko   | Nowy Orzechów | Sosnowica | Zienki | Razem |
|-------------------|---------------|-----------|--------|-------|
| Sławomir Czubacki | 206           | 433       | 114    | 753   |
| Beata Wachulik    | 161           | 331       | 96     | 588   |

## W Sosnowicy uczcili rocznicę odzyskania niepodległości

W tym roku przypada 100. rocznica odzyskania przez naszą Ojczyznę wolności po 123 latach zaborów. Program artystyczny przygotowali uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum pod kierunkiem Małgorzaty Maryjewskiej, Ewy Targosz i Katarzyny Czarniawskiej. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru szkoły i wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego. Szkoła otrzymała ogień niepodległości z rąk przedstawicieli służb mundurowych. Uczestnicy uroczystości obejrzyli prezentację o treści historycznej. Szkoła podjęła także inne działania, żeby uczcić okrągłą rocznicę odzyskania niepodległości. Jednym z nich był konkurs „Szkoła Młodych Patriotów”. Był też koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu uczniów. Po zakończeniu akademii wszyscy udali się na stadion, by posadzić „dąb niepodległości”, symbol patriotyzmu.

ad



Uczestnicy uroczystości patriotycznych w Sosnowicy

Stronę redaguje Andrzej Dejneka  
dejneka@24wspolnota.pl  
791 186 007

Gmina  
Siemień



Gmina  
Jabłoń



Gmina  
Milanów



# Kto głosował na Kanaka, a kto na Kwaśniewskiego

W II turze wyborów wójta gminy Siemień Tomasz Kanak wyprzedził swojego kontrkandydata Roberta Kwaśniewskiego 339 głosami. Najmniejsza różnica głosów była w Gródku Szlacheckim, gdzie Kanak zdobył tylko 12 głosów więcej od Kwaśniewskiego. Spośród 3821 uprawnionych miesz-

kańców do głosowania przystąpiło 1773, co stanowi 46,40 procent - najniższa frekwencja wśród gmin, gdzie odbyły się dogrywki (oprócz Siemienia były to Dębowa Kłoda i Sosnowica). W urnach było 10 nieważnych głosów.

Jacek Dejneka

| Imię i nazwisko    | Siemień | Żminne | Działyn | Gródek Szlachecki | Razem |
|--------------------|---------|--------|---------|-------------------|-------|
| Tomasz Kanak       | 431     | 211    | 239     | 170               | 1051  |
| Robert Kwaśniewski | 264     | 156    | 134     | 158               | 712   |

**TOMASZ KANAK**  
W drugiej turze zdobył 1051 głosów



**ROBERT KWAŚNIEWSKI**  
W drugiej turze zdobył 712 głosów



## Świętowali 100 lat niepodległości w Siemieniu



Część artystyczna podczas obchodów 100 lat niepodległości

11 listopada cała Polska świętowała setną rocznicę odzyskania niepodległości. Gmina Siemień również pokazała, że w tak ważnym dniu potrafi być razem. Gminny Ośrodek Kultury, z pomocą wielu osób, zorganizował cykl działań w celu uczczenia tak ważnego święta.

Odbyły się zajęcia pla-

styczne z dziećmi o tematyce „Symbole Narodowe”, konkurs fotograficzny, „Żywa lekcja historii” oraz wystawa umundurowania i broni. Punktem kulminacyjnym był festiwal piosenki patriotycznej i wojskowej, który poprzedziła uroczysta msza święta za Ojczyznę, przemarsz do Murku Pamięci i odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej lokalnemu bohaterowi, kpt. Zygmuntowi Teodorowiczowi ps. „BEJ”. Po przejściu do sali gimnastycznej ZPO w Siemieniu odśpiewano hymn narodowy. Następnie

dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gródku Szlacheckim zaprezentowały inscenizację historyczną realizowaną w ramach projektu „Godność, Wolność, Niepodległość”, po czym nastąpił przegląd festiwalowy, gdzie uczestnicy przypomnieli zebranym piękne piosenki patriotyczne i wojskowe.



jd

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gródku Szlacheckim zaprezentowały inscenizację historyczną realizowaną w ramach projektu „Godność, Wolność, Niepodległość”

# Wiedzą jak szkodliwe jest palenie tytoniu

IX finał Powiatowego Konkursu Wiedzy na Temat Szkodliwości Palenia Papierosów został rozstrzygnięty w piątek, 16 listopada.

Jak co roku konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Do IX

edycji przystąpiło 44 uczestników z 14 szkół podstawowych. Komisja Konkursowa wyłoniła po trzech laureatów w dwóch kategoriach. W kategorii - klasy V i VI ze szkół podstawowych: I miejsce zajęła - Julia Włoszek

z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jeziorze, II miejsce - Wiktoria Borysiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Króla Władysława Jagiełły w Parczewie i III miejsce - Aleksandra Gajos ze Szkoły Podstawowej w Gródku Szlacheckim.

W kategorii - klasy VII-VIII oraz III gimnazjum: I miejsce zajęła - Patrycja Kondracka ze Szkoły Podstawowej w Sosnowicy, II miejsce - Julia Skowrońska ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie

i III miejsce - Dorota Filipek ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Króla Władysława Jagiełły w Parczewie. Zwycięzcy Konkursu w każdej edycji mogą liczyć na bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe. W tym roku były to smartwatche,

głośniki i lampki. Organizatorem Konkursu była Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Parczewie, a fundatorem nagród - Burmistrz Parczewa.



Laureatki, ich opiekunowie i organizatorzy Konkursu Wiedzy na Temat Szkodliwości Palenia Papierosów

## Pasowanie na przedszkolaka w przedszkolu „Zajączek”



Przedszkolaki i kadra niepublicznego przedszkola „Zajączek”

W nowym parczewskim niepublicznym przedszkolu „Zajaczek” uroczyste w szeregu przedszkolaków wkroczyły nowe dzieci.

To rodzinne spotkanie roz-

poczęło się modlitwą i poświęceniem krzyży przez księdza Norberta. Następnie dzieci zaprezentowały swoje talenty i umiejętności recytatorskie, wokalne

oraz taneczne. Do wesołej zabawy włączyli się również rodzice, pływając z dziećmi przy dźwiękach Labado. Grupa otrzymała imię „Zwinne Zajaczki”. Każdy

przedszkolak wypowiedział słowa przysięgi, po której był pasowany i nagrodzony dyplomem i rogiem obfitości. Po pasowaniu wszyscy zasiedli do stołu zastawionego

śladkami.

Na koniec spotkania ogłoszono wyniki konkursu plastycznego „Moje Drzewo Genealogiczne”. Każdy uczestnik konkursu dostał

dyplom. Komisja konkursowa przyznała I miejsce Milence Ilczuk.

ad